

Sobota 9. listopada 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 23-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-89. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Doniosły układ. -- Marjawici chcą powrócić na łono kościoła katolickiego. Bestjańska zbrodnia.

Odnaczenia.

Warszawa. (j. — telef.). Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym m. in. omawiana będzie kwestja odnaczeń z okazji Święta Niepodległości. Podobno odznaczonych zostanie 500 osób.

Warszawa. (j. — telef.). W związku z odnaczeniami dla służby kolejowej wynagrodzenia i odnaczenia przyznane zostały, jak słychać, we wszystkich dyrekcjach kolejowych 430 pracownikom, którzy służyli 40 lat, a 25 tym, którzy służyli 50 lat. Z ogólnej liczby przedstawionych do odnaczenia, 320 przypada na dyrekcję warszawską.

Opróżnienia Nadrenji wstrzymane.

Paryż. (PAT.). Zapytany, w sprawie informacji „Matin'a”, donoszącej o nagłym wstrzymaniu ewakuacji przez wojska Nadrenji, oświadczył Tardieu, że pogłoski te oparte są na błędnej podstawie, gdyż trzecia strefa ma być ewakuowana dopiero po przyjęciu planu Younga przez parlament. Co się tyczy drugiej strefy, to władze wojskowe uznają za stosowne wprowadzić pewne zmiany w opróżnianiu kraju okupowanego.

Artykuł Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (j. — telef.). W dniu jutrzejszym ukaże się w prasie sanacyjnej artykuł marszałka Piłsudskiego na temat ostatnich zdarzeń politycznych.

RAPORT P. DEWEYA.

Warszawa. (AW.) Z początkiem przyszłego tygodnia ogłoszone będzie sprawozdanie doradcy finansowego B. P. p. Deweya za III. kwartał. W sprawozdaniu tem zajmuje się przedewszystkiem preliminarzem budżetowym Państwa, oraz omawia kwestję przywozów i wywozów, statystykę etc. Sprawozdanie to utrzymane jest w tonie informacyjnym.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE.

Warszawa. (PAT) W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się w lasach b. korony cieszyńskiej polowanie reprezentacyjne, w którym weźmie udział p. Prezydent Rzpltej. Ponadto wezmą w polowaniu udział: min. roln. Niezabykowski, woj. śląski Grażyński, dyr. lasów państwowych Lorek, oraz zaproszeni goście: ambasador Wielkiej Brytanji William Erskine, poseł niemiecki Rauscher, szef misji wojsk. francuskiej Danain; oprócz nich generałowie Bydz Smigły, Sosnkowski, Fabrycy

Wybuch wulkanu w środkowej Ameryce.



(xy) W Guatemali wybuchł wulkan Santa Maria, należący do łańcucha górskiego Kordyljery. Olbrzymie masy lawy rozlały się po licznych plantacjach kawy. Najbardziej zagrożone są miasta Ouezaltemango i San Felipe. Mieszkańcy uciekają w popłochu. Wiele ludzi straciło życie. Liczba umarłych dochodzi do 300 osób.

Rycina nasza przedstawia zagrożone miasta Ouezaltemango z wulkanem Santo Maria w tle.

SKON B. KOMENDANTA PRZEMYSŁA

Przemyśl. (AW) Z Wiednia nadeszła wiadomość o śmierci b. generała zbrojmistrza Galgotzy'ego, długoletniego głównego komendującego w Przemyślu. Liczył lat 93. Przed wojną cieszył się niezwykłym zaufaniem zmarłego Franciszka Józefa.

UCIEKINIERZY Z WYSP SOŁOWIECKICH.

Helsingfors. 7. 11. (AW). Wczoraj wieczorem przekroczyło granicę finlandzką jeszcze 25 zbiegów z wysp Solowieckich. W ten sposób ogółem przybyło dotychczas 41 osób. O losie pozostałych nie wiadomo. Jeden ze zbiegów, gdy dowiedział się, że już nie znajduje się na terenie Sowjetów i że nie potrze-

buje obawiać się — z nadmiaru radości dostał pomieszczenia zmysłów. Wygląd uciekinierów jest straszny. Niektórzy z nich są tak zmęczeni podróżą i wrażeniami, że z trudem mogą rozmawiać.

SAMOBÓJSTWO W POCIAGU.

Toruń. (AW). Onegdaj po przyjeździe pociągu warszawskiego, służba kolejowa znalazła w przedziale 2 klasy zwłoki mężczyzny z raną w okolicy serca. Stwierdzono, iż jest to 23-letni Henryk Troczyński z Ozorkowa, woj. Łódzkie. Znaleziono również listy świadczące, że Troczyński popełnił samobójstwo. Dochodzenia w toku.

Poutpourri du Reich.

Dyssonanse. — Porozumienie polsko-niemieckie. — Zwycięstwo Hugenberg. — Przegrupowania partyjne.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.

Dużo powodów składa się na to, że szczególnie wewnątrzno-polityczni koncertanci jak i cała orkiestra Rzeszy brzmią nieco chropawo. Dyssonanse — przy fałszywej akustyce. Odnosi się wrażenie, jak gdyby czegoś brakowało, dominuje uczucie zawieszenia w próżni. Po pierwszej konferencji haskiej i w niepewnym oczekiwaniu drugiej, stentorowe hasło „likwidacji przeszłości“ ma oddźwięk usty. Poważne sukcesy polityki niemieckiej, przegrane w kuchni międzynarodowej — jakoś nie bardzo smakują. Przeceniając nieco organiczność, dyrygowanej przez prasę opinii niemieckiej, możnaby pomyśleć o najperfidniejszej w świecie pułapce, nastawionej na litość i względy zagranicy — gdyby nie to, że coś przecież nie „sztymuje“? Ogólnie rzecz biorąc chyba to, że likwidacja przeszłości jest na wszelki wypadek interesem obustronnym, że nie obejdzie się bez ustępstw, czyli — jak to mówi Niemiec — man kommt nicht herum...

A oto porozumienie polsko-niemieckie, przewidujące w razie ratyfikacji, zaprzestanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, wzajemne zanulowanie pretensyj i roszczeń finansowych i szereg innych ważnych punktów. De facto jest to już wstęp do zawarcia prowizorium handlowego mimo, iż strona niemiecka zaznacza już na wstępie do wstępu urzędowo, że między ugodą, parafowaną dnia 31 u. m. w Warszawie, a zawarciem umowy handlowej nie zachodzi żadne iunctim. Ze iunctim takie nie tylko zachodzi, ale jest nawet dyplomatycznie zagwarantowane, dowodem tego choćby huragan historycznych wybuchów wściekłości ze strony niemieckich nacjonalistów, utrzymujących, że Rzesza zrezygnowała ze swoich roszczeń wobec Polski na okragłą sumę 2 miliardów marek. byle tylko uzyskać traktat handlowy. Nie będziemy się jednak zajmować wybujałościami nacjonalistycznych demagogów i uwierzmy raczej niemieckim urzędowym sprostowaniom, mówiącym jeno o pretensjach niemieckich w stosunku do Polski w wysokości 500 milionów marek, którym odpowiadają pretensje polskie na sumę 800 milionów marek. Dosłownie się nawet do tonu wspomnianej enuncjacji urzędowej, stwierdzimy i my, że nie chcemy być drobnostkowymi — tembardziej, że są to pozycje papierowe i papierowe pomosty do porozumienia polsko-niemieckiego, które najzamienniejszym charakteryzuje z niemieckiego punktu widzenia demokratyczny „Börsen-Courier“, iż nie jest to wprawdzie polsko-niemieckie Locarno... ale coś podobnego do niemiecko-polskiego Rapalla. „Kurytarz“ zostaje więc na tapiecie a współzycie niemiecko-rosyjskie jest, jak wiadomo, wzorowe.

Wznowienie rokowań handlowych na se-rjo doszło zresztą do skutku w dniu wczorajszym w Warszawie. Prowizorium handlowe, które zakończy wreszcie 4-letnią wojnę celną, jest co najwyżej kwestją 2—3 tygodni. Niemiecka prasa demokratyczna „wita“ oczywiście fakt ten z umiarkowanym entuzjazmem, zapewniając, że Polska odniesie o wiele większe korzyści, aniżeli Niemcy. Miarodajniejsze jednak w tym względzie jest



głębokie westchnienie ulgi, jakie dobiega z okręgu przemysłowego na niemieckim Śląsku — a o ile chodzi o zalew niemieckiego rynku polskimi produktami agrarnymi, to niemiecko-narodowi będą niezawodnie pierwszymi interesantami na polską nierogaciznę itd. Jednym słowem Rapallo!

Z wszystkich jednak enuncjacji i pozycjach, z wszystkich „za“ i „przeciw“ wieje jakiś chłód, akcja, tocząca się na arenie politycznej, jest jednym fałszywym akordem, świat wewnątrzno-polityczny trwa w zamieszku. Sensacyjne zwycięstwo Hugenberg, któremu udało się koniec końców doprowadzić referendum ludowe do mety — nie jest właściwie żadnym zwycięstwem. Akcja plebiscytowa, przebieczowana z trudem przez wstępne referendum, przyniosła zaledwie znikomą nadwyżkę ponad ustawowo wymagane 10 proc., a więc coś ponad 4 miliony, podczas kiedy partje skrajnie prawicowe roz-

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Cóż to ma znaczyć? — zapytał szorstko i swoim barczystym ciałem zastawił drogę. — Później! Później! — odparł komisarz spieszenie i odsunął go na bok, — rozmawiać możemy potem — proszę mi się ustąpić! Przecież pan wie, że pod karą nie wolno urzędnikowi przeszkadzać w służbie.

Nie czekając na odpowiedź, wpadł do przedziału I klasy, w której przedtem siedziała wdowa Menzel Pollak z Janem Tulpem... nikogo więcej nie było!

— Do diabła! — krzyknął. — Co ma znaczyć ta przekłeta komedia?

— Otręgam pana poraz ostatni — rzekł Nathan Marjusz groźnie i wyciągnął z kieszeni rewolwer. — Wylegitymowałem się! Nie zniosę żadnego oporu! Proszę unie dłużej nie zatrzymywać, albo pan sam poniesie wszelkie skutki!

To pomogło. Już sam widok broni zdziałał cuda. A gdyby i to nie było pomogło, to słowa przechodzącego maszynisty zrobiły swoje.

— Tak, to jest pan Duporc z tajnej policji — rzekł — niegdyś bowiem był w mojej służbie.

Konduktor usunął się i tylko jeszcze nieśmiało o coś zapytał.

Detektyw jednak nie zważał na niego, lecz krótko i wezwłowało wydał rozkaz. Jechał powoli dalej aż do pierwszej lepszej stacji, która ma telegraf albo telefon, ażeby można zameldować, co się stało — a my tymczasem przeszukamy pociąg.

Tyle powiedział. Drzwi wagonu zamknięto, lokomotywa gwizdnęła, pociąg ruszył.

Niezem szeszany pies myśliwski, który zgubił ślad, biegł Nathan Marjusz kurytarzem i kazał otwierać wszystkie przedziały. Myśli jego były przy eleganckim młodym człowieku, którego dopiero co widział w czułym tete a tete ze swoją ofiarą.

Wtargnął nawet do wozu sypialnego. Uszanował jedynie przedział, zarezerwowany dla pana Rondeela. Każdej niepotrzebnej zwłoki należało unikać.

Przed drzwiami przedziału dyrektora Międzynarodowego Banku stał poeta Hans Thyssen i palił świeże cygaro.

— Czy nie przechodził tedy młody człowiek w szarych kamazach? — zapytał komisarz.

— Nie, — odparł Thyssen nad wyraz zdumiony, że domniemany niemiecki komiwojażer przemawia nagle najczystsza holenderszczyzną.

— Czy pan tego zupełnie pewny? — pytał natężenie rudowłosy podróżny.

— Ależ zupełnie pewny! — odparł literat oburzony w najwyższym stopniu. — Czy mogę wiedzieć, jakim prawem pan...

Ale dziwak, który taksamo jak on pił w wozie restauracyjnym czarną kawę i taksamo schował menu do kieszeni, już pognał dalej, a konduktor szedł przed nim i otwierał mu wszystkie drzwi.

Thyssen widział, jak obaj przeszukali nie tylko trzecią klasę, ale zajrzeli nawet do wozu pakunkowego.

— Panie konduktorze — rzekł Duporc, opanowując z trudem swoje nerwy. — Nie widzę tu jednej pani, której bagaż znajduje się jeszcze w pociągu, a ponadto brak mi jednego z najniebezpieczniejszych lotrów, którego policja ściga listami gończymi. Ta kobieta została wyrzucona z pociągu. Morderca niekiedy prawdopodobnie przez most do Amsterdamu. We Fijenoord wysiadam. Do dwudziestu czterech godzin muszę go mieć!

W międzyczasie powrócił znowu do przedziału, w którym pani Menzel Pollak flirtowała z Charles Jean Tullipem.

Na kanapie leżała otwarta gazeta, która Tulp był kupił na dworcu w Delft — lusterko było wciśnięte między oparcie a jedną z poduszek. W siatce leżała otwarta torebka, zamknięta walizka, pled i parasol.

W miejscu, w którym siedział Jan Tulp, tuż obok papieru srebrnego z czekolady znalazł jeszcze Duporc dymiącą fajeczkę przewrotnego zbroja, a obok tego małe kawałeczki waty, pachnącej benzyną.

— Proszę zamknąć przedział, — rzekł detektyw. — i nikogo nie wpuszczać, zanim nie zbadam odcisków palców. Nie wymknie mi się, chociaż mnie wyprzedził. We Fijenoord trzeba zatrzymać pociąg, rozumie pan?

— Surowo wzbronione, — odpowiedział konduktor. — W tym szczególnym wypadku zaryzykuję: wysadzę pana przy blokhauzie — ale międzynarodowy pociąg nie śmie stracić połączenia. Mamy już dziesięć minut spóźnienia! Byłoby przecież daleko rozsądniej, gdyby pan pojechał z nami aż do Dordrecht — tam i tak stajemy.

— Ani mi się śni, — odparł Duporc z wzrastającym zdenerwowaniem. — Jeżeli się nie ostrzeże naczelników stacji i policji po obu stronach sztreki, to taki wyrafinowany lotr ma najlepszą sposobność wymknąć się.

Teraz, kiedy wchodził już w konflikt z ustawą kolejową, byłby jeszcze bardziej wybuchnął — wtem nagle doznał szoku, który podważył cały jego autorytet i sławę detektywa.

Trupio blada, o błędnym wejrzeniu, szła ku niemu powolnym krokiem pani Menzel Pollak.

W pośpiechu, z którym przeszukiwał wagon, zapomniał być zupełnie o toaletach. W głowie jego mieściły się tylko te myśli: ciało, uderzające o filar — obrabowana żona fabrykanta — złodziej hotelowy. Te myśli narzucały jego woli jedyny na pozór możliwy kierunek; ani na chwilę go nie opuściły, przeciwnie, spowodowały, że to wszystko zarządził — a tu nagle zjawia się zgubiona dama!

(C. d. n.)

porządzają podwójną ilością głosów. Plebiscyt jest na wszelki wypadek zagwarantowany, jakkolwiek pewną rzeczą jest, że hugenbergowcy nie osiągną wymaganej konstytucyjnie ponad 50 proc. większości, tembardziej że głosowanie nad plebiscytem jest tajne a temsamem terror bądźto ze strony rządu, bądź ze strony zwolenników akcji, jest bardzo utrudniony.

Bądźco bądź przyspieszyło jednak referendum fermentację polityczną. Nie wiadomo, czy i ten moment brał tajny radca Hugenberg w rachubę, grozi on bowiem jego własnemu stronnictwu rozłamem. Odbyte podczas referendum wybory do sejmu badeńskiego ilustrują na wszelki wypadek znamienne charakterystyczne przesunięcie się sił w obozie prawicowym. Oto niem.-narodowi utracili w czasie wyborów szereg mandatów na korzyść hitlerowców, którzy po raz

pierwszy weszli do Sejmu badeńskiego. Hitlerowcy zaś są autorami feralnego artykułu projektu ustawy plebiscytowej, grożącego ministrom sankcjami karnymi na wypadek przyjęcia planu Younga, artykułu, który plebiscytowcy przypięli animozją Hindenburga. Fakt ten ilustruje układ sił a mianowicie radykalizację na prawo, któremu odpowiada jednak „mianie się“ k'sobie stronnictw dōśrodkowych z dążeniem do utworzenia partii „środku“. Usiłowania te, zmierzające do obalenia hegemonii socjalistów i stordowania zaścianków politycznych t. zw. „młoda formacja“, której m. i. patronuje „Zakon Młodych Krzyżaków“, są, jak dotychczas, dopiero sygnałami, gincymj w ogólnej orkiestrze dysonansów. Do walnej batalji wewnętrzno-politycznej dojdzie dopiero po przyjęciu planu Younga. d. s.

W przededniu reformy ubezpieczeń.

Czego domagają się pracownicy umysłowi?

Oddawna zapowiadany projekt połączenia różnych rodzajów ubezpieczeń społecznych w jedną całość jest bliski urzeczywistnienia. — Rząd wykańcza pospiesznie projekt ogólnej ustawy, która ma zastąpić dotychczasowe ustawy i dekrety, rozstrzygające fragmentarycznie skomplikowane kwestje ubezpieczeń społecznych.

W związku z pracami nad projektem takiej ogólnej ustawy organizacje pracowników wysunęły szereg postulatów. Są one zasadniczo słuszne, gdyż nieda się zaprzeczyć, że już same specjalne warunki pracy uczyniły z pracowników umysłowych jakby odrębną warstwę w świecie pracowniczym. Liczyło się też z tem oddawna prawo zwyczajowe, liczy się i prawo pisane. Faktem jest, że cały szereg ostatnich wydanych dekretów normuje w odrębny sposób prawa i obowiązki pracowników umysłowych go do umowy o pracę, urlopów, ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek bezrobocia.

Za tem wyodrębnieniem pracowników umysłowych w dwóch wyżej wymienionych gałęziach ubezpieczeń powiuno pójść logicznie — jak to wykazują organizacje pracowników umysłowych — wyodrębnienie w dwóch pozostałych: wypadkowem i chorobowem.

Jako szczególnie niezadawalający uważają pracownicy umysłowi obecny stan ubezpieczeń chorobowych. Przyczyna leży jednak nie w nieudolności tego lub owego zarządu, nie w trudnościach natury przypadkowej, lecz głębiej. Dwie warstwy społeczne o odmiennej kulturze i o odmiennych potrzebach, stłoczone, wbrew obiektywnym wymaganiom życia, w jednej instytucji, nie znajdują w niej tego, czego szukają i znaleźć powinny.

Pomijając już fakt, że pracownicy umysłowi naogół do leczenia w Kasach chorych nie mają zaufania i szczególnie w cięższych wypadkach, pomimo opłacania znacznych składek, leczą się prywatnie, zachodzą tu jednak inne względy, wspomniemy o jednym, zasadniczym. Pracownicy fizyczni w razie choroby, pociągającej za sobą konieczność opuszczenia zajęcia, nie otrzymują wynagrodzenia i dlatego zasiłki, płacone przez kasę, są dla nich koniecznością. Pracownikom umysłowym dotychczas, zwyczajowo, w razie choroby nie potrącano wynagrodzenia i dopiero w ostatnich czasach w niektórych zakładach pracy pojawiła się tendencja, wytrącania z pensji tych zasiłków, do których mają pracownicy prawo z racji ubezpieczenia, a więc położenie ich pogarsza się, a pogarsza się tem bardziej, że wobec uciążliwych i przykrych formalności, związanych z otrzymaniem zasiłków, pracownicy umysłowi najczęściej z nich rezygnują.

Ale jeśli pominąć już straty materialne, to i tak leczenie szpitalne i brak wyboru lekarza czynią z Kas chorych instytucję dla pracowników umysłowych nieprzydatną. Jeśli do tego dodać ten ogólny stosunek Kasy

do publiczności, który urabia się na podłożu potrzeb i cech kulturalnych wielkiej masy pracowników fizycznych, a nie liczy się z odrębnym sposobem reagowania i odrębnymi przyzwyczajeniami inteligenta — staje się zrozumiałem to żywiołowe dążenie pracowników umysłowych do utworzenia oddzielnych, przystosowanych do ich potrzeb Kas chorych, dążenie, które szczególnie silnie wybucha dzisiaj, gdy zamierzona reforma ubezpieczeń albo spełni to, co jest jawną koniecznością, i da pracownikom umysłowym faktyczne, odpowiednie dla nich ubezpieczenie na wypadek choroby albo też uczyni to ubezpieczenie fikcją nad długie lata, tak jak fikcją jest obecnie.

Zamierzone wcielenie w życie idei scalenia ubezpieczeń dyktuje samo przez się wła-

TYLKO

NEUTRALNE MYDŁO MARIS

Este

CHRONICERĘ I UPIĘKSZA JA



Zapachy:
BEZ — FIOŁEK
FOUGÈRE — RÓŻA
LAWENDA
TRÉFLE

CENA 1,25 zł

J. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

ściwe rozwiązanie sprawy. Ośrodkiem scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych powinny być istniejące już i dla nich przeznaczone zakłady emerytalne, ośrodkiem scalenia ubezpieczeń pracowników fizycznych również faktycznie dla nich tylko istniejące Kasy chorych.

W ten sposób obie wielkie warstwy pracownice mogłyby, nie przeszkadzając sobie wzajemnie, najważniejsze swoje sprawy ubezpieczeniowe wziąć we własne ręce.

Ruina finansowa miast.

ZWIĄZKI MIAST DOMAGAJĄ SIĘ POMOCY W POSTACI NOWYCH OBCIĄŻEŃ PODATKOWYCH LUDNOŚCI.

Jak pisaliśmy o tem niedawno, samorządy miejskie znalazły się w ostatnich czasach pod względem finansowym w sytuacji bardzo trudnej, niektóre w sytuacji wprost katastrofalnej. Przyczyny tego opłakanego stanu miast polskich tkwią w nieuregulowaniu w Polsce dotychczas zagadnienia rozdziału wpływów opłat i danin między państwo i samorządy. Daniny państwowe bowiem nie są bynajmniej wszystkim, co podatnik świadczy na cele publiczne, są one tylko pewną, niezawsze największą częścią tego obciążenia. Duży zakres zadań ciąży i na samorządach, stąd muszą one mieć odpowiednie środki na pokrycie swych wydatków, o ile tok życia społeczeństwa nie ma szwankować.

Podstawą i regulatorem gospodarki samorządowej jest uchwalona jeszcze w roku 1923 ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Ustawa ta, powstała w wyjątkowo chaotycznych skutkach inflacji warunkach, niesharmonizowana z państwowym systemem podatkowym, dzisiejszymi stosunkom zupełnie już nie odpowiada.

Był wprawdzie, w r. 1927 projekt usunięcia rozbieżności między polityką finansową państwa i samorządów (dzieło b. min. Czechowicza), ale tak pojęty, że miasta zmuszone były jaknajostreż przeciw niemu zaprotestować. P. Czechowicz projektował mianowicie ściąganie wszelkich podatków do Kasy państwowej i następnie dopiero rozdział części wpływów między samorządy „odpowiednio do ich potrzeb“.

Jedną z głównych przyczyn fatalnej sytuacji miast jest ograniczenie niektórych źródeł dochodowych samorządów na rzecz państwa przy równoczesnym zwiększeniu obowiązków tych pierwszych. Samorządy utraciły połowę swego udziału w podatku dochodowym i część udziału w podatku od nieruchomości i od lokali. Nałożono zaś na nie ciężar budowy

nowych szkół, różne zadania z zakresu opieki społecznej, rozbudowy itd.

Lecz i samorządy nie są bez winy, gdyż wiele z nich nieopatrznie pozadłużało się na inwestycje i nie może ich obecnie dokończyć wskutek zamknięcia kredytów przez banki państwowe i konieczności spłaty długów już zaciągniętych.

Ta rozpaczliwa sytuacja finansowa znalazła swój obraz na niedawno odbytem posiedzeniu zarządu Związku Miast, na którym — jak o tem już donosiliśmy — podkreślono, że groźne położenie finansowe miast polskich wywołane jest zupełną biernością i obojętnością rządu w stosunku do spraw samorządowych.

Obecnie, jak donoszą z Warszawy, Związek Miast zwrócił się do rządu z odpowiednimi postulatami. Skarb państwa miałby zezwolić samorządom na pobieranie dodatku do państwowego podatku dochodowego, zaś samorządowy podatek konsumcyjny od wyrobów spirytusowych miałby być podniesiony z 1 na 2 złote od litra.

Czy rząd zgodzi na te żądania, stanowiące niewątpliwie nowe naciśnięcie śruby podatkowej — niewiadomo, a nawet jest bardzo wątpliwem.

Cenzus wykształcenia w urzędach.

W niektórych urzędach wojewódzkich utrzymuje się błędny pogląd, że t. zw. „dyspensa od wykształcenia“ potrzebna jest jedynie w momencie zaliczenia danego urzędnika do pewnej kategorii służbowej, niepotrzebna zaś przy poszczególnych mianowaniach w obrębie tej samej kategorii.

Wobec tego ministerstwo wyjaśnia, że

wyjednanie w trybie art. 11 (ustęp ostatni) ustawy o państwowej służbie cywilnej zezwolenia na mianowanie osoby, nieposiadającej poziomu wykształcenia, przepisanego dla właściwej kategorii stanowisk — jest niezbędne nietylko przy pierwszym, ale także przy każdym ponownym mianowaniu, mocą którego następuje albo zmiana luźniejszego stosunku na ściślejszy, albo podwyższenie bądź stopnia służbowego, bądź kategorii służbowej.

W braku zatem przepisanych dla danego

stanowiska studjów zezwolenie jest potrzebne: 1) przy dopuszczeniu do służby przygotowawczej, 2) przy pierwszym mianowaniu czy to na stałe, czy do odwołania, 3) przy mianowaniu urzędnika prowizorycznego urzędnikiem stałym w tym samym stopniu służbowym, 4) przy awansowaniu urzędnika na stanowisko wyższego stopnia i 5) przy mianowaniu urzędnika na stanowisko wyższej kategorii (np. przy mianowaniu asesora VIII. stopnia referendarzem w tym samym VIII. stopniu).

Jesienny bieg naprzetał „Wieku Nowego”.



(d) Tegoroczny jesienny bieg na przełaj „Wieku Nowego” o wędrowny puchar, 60 żetonów i 4 plakiety, który odbył się ubiegłej niedzieli, zebrał na starcie 118 zawodników łącznie. Puchar tym razem zdobyli „Czarni”. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy zawodników, ruszających ze startu na Górze Stracenia. (Fot. red. Daniluk).

Potęga promieni słonecznych i jej zastosowanie w przemyśle.

Promienie słoneczne, sztuczne, czy też naturalne, oprócz zastosowania w lecznictwie, używane są w przemyśle. Szyby przepuszczające promienie ultrafioletowe wyrabiają teraz w wielkich ilościach, a w Londynie nowopowstające budynki przedsiębiorstw handlowych i budynki publiczne zaopatrzone są przeważnie w szyby przepuszczające wszystkie główne promienie słoneczne.

Oprócz promieni ultrafioletowych, promienie ultraczzerwone, zwłaszcza w połączeniu z selenem, dają zastosować się w przemyśle z wynikami wprost cudownymi. Grupy promieni używane do celów przemysłowych pochodzą przeważnie ze źródeł sztucznych, a siłą swoją przewyższają działanie naturalnych promieni słonecznych, których uzyskanie w dostatecznej ilości jest niemożliwe ze względu na warunki atmosferyczne i inne czynniki.

W zakładach, wyrabiających karoserie samochodowe, lakier na wozach wystawiają na działanie ultrafioletowych promieni lampy kwarcowej. Lakier wytrzymujący działanie promieni czterokrotnie silniejszych od promieni naturalnych słońca, stawia potem bezwzględnie opór działaniu słonecznemu w krajach tropikalnych. Mniej chwalebny jest sposób nadawania „antycznego”, spęzłego wyglądu fałszowanemu gobelinom, tkaninom i arrasom. We Francji odbywają się obecnie próby naświetlania młodych win, które w ten sposób w krótkim czasie nabierają zalet win starych i wytrawnych. Nie wynaleziono jednak dotychczas sposobu przeciwdziałania równoczesnej zmianie barwy wina czerwonego.

Badacze historii posługują się promieniami ultrafioletowymi przy odcyfrowywaniu palimpsestów. Kryminologowie sprawdzają fałszywe dokumenty, banki posiadają lampy do badania banknotów. Oddają one usługi przy ustalaniu pierwiastków chemicznych i trujących śladów krwi etc. Promienie ultra-

fioletowe są pomocne również przy odkrywaniu szkód wyrządzonych w przemyśle tkackim przez bakterje i pleśń, w przemyśle tytoniowym. Ostatnio propagują szeroko naświetlanie środków spożywczych, a to celem zwiększenia zawartości witamin. Mleko, masło, pieczywo naświetlane umiejętnie, nie wykazują w spożyciu żadnych cech ujemnych. Wynaleziono również sposób fabrykowania naświetlanego mleka suszonego.

W Ameryce nietylko sterylizują wszelkie napoje i sztuczne wody mineralne, ale pomniejsze miasta mają urządzenia dla sterylizowania wody naturalnej promieniami. Dla większych miast, posiadających wielkie zbiorniki, aparaty te są jeszcze za kosztowne, ale te trudności natury technicznej będą wkrótce przezwyciężone. Wytwarzane również przez lampy ultraczzerwone promienie wywołują reakcje selenu, niezmiernie czonego na każde światło. Doświadczenia nad temi promieniami są jeszcze nieukończone, ale dokonano już bardzo ważnego odkrycia. Komórka selenowa, połączona z przewodem elektrycznym, wystawiona jest na działanie lampy, wydzielającej ultraczzerwone promienie i również z przewodem połączonej. Powstały w ten sposób krąg reaguje na każdą przerwę w promieniu i tak powstał przy pomocy mechanicznych urządzeń pomysły alarm przeciwzłodziejom i włamaniom. Także sygnały świetlne funkcjonują na tej zasadzie, i w przyszłości i przy dalszym rozwoju badań władze kolejowe z zastosowania selenu w połączeniu z ultraczzerwonymi promieniami obiecują sobie wielkie zmniejszenie ilości katastrof kolejowych z powodu prawie zupełnego wyłączenia pierwiastka ludzkiego ze służby sygnałowej.

(P. A. P.)

Kupuj towary krajowe

ZENITH



LISTY Z PARYŻA.

Gabinet p. Andrzeja Tardieu

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Dziś francuski „Journal Officiel” ogłosił nominacje członków nowego rządu francuskiego z p. Andrzejem Tardieu na czele. — Ostatni kryzys trwał zatem dni jedenaście. Streścimy go w paru zdaniach: Ponieważ dnia 22. października głównie lewica głosiła przeciw gabinetowi p. Brianda, Prezydent Doumergue przedstawicielowi tego obozu, a mianowicie przesowi partii radykalnej, p. Edwardowi Daladier'owi, powierzył misję utworzenia nowego rządu. P. Daladier zapowiedział zgóry, że chce odbudować Kartel lewicy, zaprosił tedy socjalistów do udziału w gabinecie: klub parlamentarny się zgodził, ale rada narodowa partii nie. Zamiast zaraz misję swą złożyć, próbował jeszcze p. Daladier formować gabinet bez socjalistów, w rezultacie czego poróżnił się poważnie z p. Briandem co do przyszłej większości, na której gabinet musiałby się opierać.

Kiedy p. Daladier zrezygnował (30. października), Prezydent powierzył misję utworzenia rządu znów radykałowi, ale tym razem umiarkowanemu: sen. Stefanowi Clementel'owi. P. Clementel miał szanse: jego kombinacja nie byłaby trwała, ale do skutku dojść mogła, gdyby nie żądanie p. Deladier'a oddania mu portfeli spraw wewnętrznych. Ministerstwo to znajdowało się od roku w posiadaniu pana Tardieu; zgadzał się on na odstąpienie go jakiemuś radykałowi, ale nie tak „czerwonemu”. P. Daladier jednak innego portfeli nie chciał i wobec tego p. Clementel także z misji swej zrezygnował. Tu prezes partii radykalnej manewrował już całkiem źle i z tego powodu nasłuchał się 1-go listopada, na posiedzeniu swego klubu parlamentarnego, dużo rzeczy przykrych; większość posłów go krytykowała, a specjalnie p. Chautemps, który właśnie miał być ministrem spraw wewnętrznych.

Wobec niepowodzenia kombinacji lewicowej (Daladier) i koncentracji na lewo (Clementel) pozostawała koncentracja na prawo, bez socjalistów. Wezwał więc Prezydent Andrzej Tardieu i jemu misję tworzenia rządu powierzył (31. paźdz.). P. Tardieu zaofiarował szereg portfeli radykałom podkreślając przez to, że nie chce budować gabinetu wojowniczego i koncentrację rozumie szeroko. Klub radykalny ofertę odrzucił 48 głosami przeciw 26, wobec czego musiał p. Tardieu formować swój gabinet bez radykałów, a zatem — oprzeć się na dawnej większości centrowo-prawicowej p. Poincaré'ego.

Nie było to rzeczą łatwą dlatego, że z jednej strony jego lewe skrzydło jest niepewne, a z drugiej na skrajnej prawicy jest grupa zdecydowanych przeciwników p. Brianda, bez którego p. Tardieu obejść się

Uroczystość Odcinka IV. Obrony Lwowa.



(d) Jak to już donieśliśmy, ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Odcinka IV. Obrony Lwowa. Na obok zamieszczonem zdjęciu fotograficznym widzimy chwilę wbijania gwoździ pamiątkowych

do drzewca sztandarowego. Gwóźdź taki właśnie wbija dyrektor kolejki inż. Morawiański, a obok stoi p. Marjan Weber, zastępca komendanta tego odcinka.

nie może i który nadal jest ministrem spraw zagranicznych. Jeśli jest w obecnej Izbie francuskiej większość przeciwna lewicowej polityce wewnętrznej, to niema większości, któraby poparła zdecydowanie antyniemiecką politykę zagraniczną. Zagadnienia zewnętrzne są dziś bardzo aktualne, a właśnie w tym przedmiocie poglądy większości, na jaką liczyć może obecny gabinet Tardieu, bardzo są rozbieżne.

W czwartek nowy rząd staje przed Izba i uzyska zapewne „votum“ zaufania ale większością nieznaczną: od 20 do 50 głosów. Głównym zadaniem pana Tardieu będzie zapewnić sobie współpracę p. Brianda w duchu głębokiego skojarzenia swojej większości. W razie przeciwnym jego rząd długo trwać nie będzie.

Kazimierz Smogorzewski.

Tragedja niedobranego małżeństwa.

(MIŁOŚĆ, KTÓRA NIE UMIE BYĆ USTEPLIWA. — ROZWÓD. — PROŚBA O PRZYJAZŃ. — ZAMACH MORDERCZY I SAMOBÓJSTWO.

(?) Inżynier Genry Hedding, liczący obecnie lat 26, zajęty w fabryce tkackich wyrobów w Neukirchen pod Wiedniem, ożenił się przed dwoma laty z ośmastoletnią panną Marją Süß. Małżeństwo to od pierwszej chwili nie było szczęśliwe. Dwie natury jednak impulsywne, apodyktyczne, nie umiały się przystosować do wspólnego pożycia, niezdolni bowiem byli do ustępstw. Przytem inżynier Hedding był zazdrosny i w przykry sposób tyranizował żonę zazdrością.

Po jakimś czasie małżonkowie się rozeszli a przed paru tygodniami nastąpił rozwód urzędowy za obustronną zgodą.

Pani Marja zamieszkała u rodziców i uczęszczała na kursy pielęgniarskie w zakładzie dla niemowląt w Wiedniu.

Onegdaj przybył do tego zakładu inżynier Hedding i oświadczył portjerowi, że chce zobaczyć się z żoną. Wymienił nazwisko. Po kilku minutach zjawila się na korytarzu pani Marja w towarzystwie drugiej siostry-pielęgniarki. Nastąpiło powitanie. Towarzysząca pani Hedding koleżanka usunęła się i odeszła. Małżonkowie zostali sami. Nagle padli dwa strzały — jeden po drugim. To Hedding strzelał do żony. Koleżanka pani Hedding, która była w pobliżu, przybiegła jej z pomocą. Widziała, jak ranna pani Hedding dopadła jeszcze drzwi poczekalni, chcąc się tam schronić. Zanim tam weszła, padły jeszcze dwa strzały i pani Hedding runęła na podłogę krwawiąc z kilku naraz ran.

Pielęgniarka zalarmowała służbę. Zanim zbiegli się ludzie, inżynier Hedding wpakował sobie knie w pierś. Strzał był tak celny, że śmierć nastąpiła momentalnie. Kula trafiła w serce.

Panią Hedding w stanie bardzo groźnym przewieziono na klinice. Lekarze twierdzą, że o ile nie zajdą jakieś komplikacje, nie wykluczone, iż uda się ją utrzymać przy życiu.

Śledztwo dotychczasowe zdołało ustalić, że inżynier Hedding parokrotnie zwracał się do żony z prośbą, by odarzyła go przyjaźnią i nie zrywała z nim, że zadowolni się bodaj stanowiskiem „dobrego znajomego“, byle tylko mógł ją widywać od czasu do czasu i rozmawiać z nią. Lecz ona zgodzić się na to nie chciała. Ostatni list, jaki do niej napisał, odesłała, nie otwierając koperty.

O czym z sobą rozmawiali w owej krótkiej chwili, zanim padły strzały, nikt nie słyszał.

Dobrze mu w szpitalu...

SALE SZPITALNE ZMIENIŁ W PAŁAC Z BAŚNI.

Były władca Persji, szach Achmed Kadir, który, choć kilka lat temu musiał porzucić swój tron wskutek rewolucji, żył sobie bardzo wygodnie w Paryżu, obecnie zachorował bardzo poważnie i udał się na leczenie do szpitala amerykańskiego w Neuilly:

Pomimo choroby, były szach urządził sobie życie luksusowo i zupełnie w guście wschodnim. Wypełnił przeznaczone mu pokoje najwspanialszymi dywanami wschodnimi, tak że surowe, choć schludne sale szpitalne zmienił w pałac z baśni „Tysiąca i jednej nocy“.

Pięknie inkrustowane meble i tajemnicze światła, błyszczące pomiędzy zasłonami, mieszają się z najnowożytniejszymi urządzeniami,

**750.000 złotych =
84.500 Dolarów**

może osłgnąć każdy, kto zakupi

LOS I-szej klasy
20-tej Państw. Loterii Klas.
w szczęśliwej kolekturze

**„Runo“
RAWICZ i Ska**
Lwów, Akademicka 1. 3.

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rok bogactwa i dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
Spleszcie, bo

**CIĄNIENIE JUŻ 14 i 15
LISTOPADA b. r.**

CENY LOSÓW:

**ćwiartka zł. 10-., półówka zł. 20-.,
cały zł. 40-.**

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O na przesyłkę należytości, wolną od porta

WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ!

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do Kolektury „Runo“, Lwów, Akademicka 3
Proszę o przystanie!

_____ losów całych po **Zł. 40-.**

_____ „ półówek „ „ **20-.**

_____ „ ćwiartek „ „ **10-.**

Należytość w kwocie **Zł. _____** prześle

natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., który mi Kolektura do losów dołączy.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Czytelnie wypełnić!) **4491**

Pani Marja Hedding znajduje się w takim stanie, że nie można jej było przesłuchać. Dalsze śledztwo w toku.

Niestety, o tem wyzdrowieniu nie przed-ko będzie można mówić. Były szach bowiem jest naprawdę chory, a choć lekarze nie tra-

cą nadziei jednakże przepowiadają, że lecze-nie go potrwa długo.

Szkolne Kasy Oszczędności.

Oszczędności nie tworzy się jednym po-ciągnięciem pióra czy jednym przemówie-niem. Wymaga ona początkowo dużego wy-siłku ze strony poszczególnych jednostek, przechodzi później w ich naturę, a z chwilą gdy zdobędzie powszechność w pewnym spo-leczeństwie, staje się jego cechą. W tym sta-nie możemy już najlepiej ocenić dobroczyn-ne skutki oszczędności, a typowym przykła-dem tego jest Francja. Przedwojenne jej stanowisko bankiera całej Europy oparte było nie na bogactwie jednostek, lecz na drobnych oszczędnościach milionowych rzesz obywateli francuskich. Słusznie też zdobyła sobie Francja nazwę kraju „de petits epar-gnants” (drobnych oszczędzających) a wy-nikiem tego jest to, że już dzisiaj zdobywa Francja z powrotem przedwojenne stanowi-sko na rynkach pieniężnych Europy.

Wpojenie zasad oszczędności w spo-leczeństwo jest więc pracą na długą metę, a praca w tym kierunku przyniesie najlepsze rezultaty, jeżeli rozpoczniemy ją wśród dzie-ci i młodzieży szkolnej. Najlepszym i wy-próbowanym sposobem są tutaj Szkolne Ka-sy Oszczędności. Znaczenie ich oceniają już dzisiaj wszystkie państwa, tak, że spotyka-my Szk. Kasy Oszcz. w szkołach całego

świata. Początek swój znajdują one we Francji, a najsilniej rozwinęły się w Sta-nach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie w roku szkolnym 1928/29 miało 3,816,000 dzieci własne rachunki w t. zw. bankach szkolnych, a wysokość złożonych w nich wkładów oszczędności wynosiła 220,000,000 złotych.

U nas w Polsce rozwijają się Szkolne Kasy Oszczędności jeszcze przed wojną. Or-ganizację ich prowadzi bądź związki spół-dzielcze, bądź to Kasy Oszczędności. Rozwój Szkolnych Kas, początkowo bardzo słaby, wykazuje w ostatnim czasie bardzo silny postęp i bardzo dodatnie rezultaty. W dużej mierze przypisać to należy przychylnemu stanowisku władz szkolnych, jakie one zaję-ły w stosunku do projektów i programów, przedłożonych im w tym względzie przez poszczególne związki spółdzielcze, czy Kasy Oszczędności.

Nie rozporządzamy niestety statystyką, która by obejmowała Szkolne Kasy Oszczę-dności całej Polski. Ciekawe są jednak pod tym względem wyniki Szk. Kas Oszcz., zor-ganizowanych przy Patronacie Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.

Przedstawia je poniższa tablica:

Województwo:	Ilość kas		Ilość ks. szkoln.		Suma wkładek szk.	
	31. XII. 1928	1. VII. 1929	31. XII. 1928	1. VII. 1929	31. XII. 1928	1. VII. 1929
Lwowskie	146	187	2981	7108	31320	53900
Krakowskie . . .	110	211	3227	8635	18840	72470
Tarnopolskie . .	43	76	1060	2165	7650	13700
Stanisławowskie .	32	60	1040	1172	7430	9120
Razem	331	534	8308	19081	65240	149190

Widzimy, że wyniki pracy Patronatu są bardzo korzystne i że wykazały one w ostat-nim półroczu bardzo silny postęp.

O ile suma uskładanych oszczędności, wynosząca 150,000 zł. mówi sama za siebie, do czego może doprowadzić zbiorowy wysi-lęk dziatwy i młodzieży szkolnej o tyle więk-sze jeszcze znaczenie ma strona moralna tych Kas Oszczędności. Pracując wyłącznie po wsiach, są one oparte o Kasy Stefczyka, które przyjmują ich wkłady oszczędności-o-we, wydają im książeczki wkładowe oraz dostarczają im potrzebnych formularzy, skarbonki i pouczeń. Zważywszy, że Patro-nat skupia obecnie 1115 Kas Stefczyka, moż-na najlepiej ocenić znaczenie działalności Patronatu w tym kierunku. W związku z ob-choodem Dnia Oszczędności zwrócił się ostat-nio Patronat Spółdzielni Rolniczych do Kas

Stefczyka ze specjalną odezwą, by te przy-stepowały do organizacji Szkolnych Kas Oszczędności na terenie ich działalności. Po-trzeba jeszcze tylko zainteresowania naszego nauczycielstwa i naszych władz szkolnych. Powinno się ono znaleźć, boć rozwój Szk. Kas Oszcz. to interes Państwa. Z tą chwilą, gdy akcję tę prowadzi i to z pomyślnym skutkiem organizacje spółdzielcze, należy im iść jak najsilniej na rękę, by wyniki odpo-wiedzialy włożonym wysiłkom.

Istnieją już Szkolne Kasy Oszcz. w 534 szkołach wiejskich w Małopolsce i zgroma-dziły one blisko 150,000 zł. oszczędności przy udziale blisko 20,000 dziatwy i młodzieży szkolnej. Początek więc zrobiony. Od nau-czycielstwa zależy dalszy rozwój i działal-ność tych instytucji.

Matkobójca z litości.

SENSACYJNA ROZPRAWA PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH.

(xy) W onegdajszym „Wiek Nowym” o-pisaliśmy historję „morderstwa z litości” i niezwykłego życia Ryszarda Corbetta, Angli-ka z pochodzenia, który obecnie stanął przed sądem przysięgłych w francuskiej miejscowo-sci Draguignan.

Ryszard Corbett oskarżony jest, jak wia-domo, o to, że dnia 6 maja 1928

zabił w willi Heyres swoją matkę, cier-piącą na nieuleczalną chorobę raka, a na-stępnie usiłował popełnić samobójstwo.

Proces Corbetta — ogromna sensa-cja nie tylko we Francji ale również w Anglii.

Na rozprawę mieli przybyć dwaj znako-miści pisarze angielscy Wells i Conan Doyle. Sam Corbett jest to człowiek bardzo ekscen-tryczny i oryginalny. Nazajutrz po dokonaniu swego morderczego czynu napisał do re-dakcji jednego z pism francuskich następują-

ce słowa: „Nad grobem leją się zwyczajnie łzy.

Chciałbym, aby nad grobem mojej matki polał się atrament!”

Słowem, Corbett chciał doprowadzić sąd przysięgłych i opinię publiczną do dyskusji nad kwestją, czy państwa lub osoby prywat-ne mają prawo ukrocić przez zabicie cierpie-nia chorych, skazanych przez lekarzy na śmierć, biorąc pod uwagę to, że sąd lekarzy może być niekiedy mylny.

Sąd przysięgłych w Paryżu wypowiedział się przed kilkoma laty twierdząc,

uwalniając od winy polską artystkę dramatycz-ną, która zabiła z litości malarza Żyznow-skiego, chorego na nieuleczalną gruźlicę.

Corbett zjawił się przed sądem przysię-głych, uzbrojony w cały zapas argumentów,



jak profesor filozofii lub teologii. Publicz-ność tłumnie zapełniła widownię.

Dzienniki, specjalnie angielskie, wysłały na rozprawę listy swoich sprawozdawców.

Wbrew oczekiwaniom publiczności, spo-dziewających się długich opisów sensacyj-ne-go życia Corbetta, oskarżony, widocznie za po-radą adwokatów, odpowiadał krótko na pyta-nia, dotyczące jego życia.

Matkę swoją uwielbiał i otaczał ją tro-skliwą opieką.

Była chora na raka. Przeprowadzono opera-cję przy pomocy radu. Nastąpiła recydywa. Corbett udał się po poradę do wybitnych spe-cjalistów w Paryżu i Londynie. Odpowiedzi lekarzy nie dawały żadnych nadziei urato-wania matce życia.

Wówczas Corbett zdecydował się uwolnić ją od straszliwych cierpień. Matka nie wy-raziła żadnych życzeń, aby ukrocić jej cier-pienia. Corbett uczynił to sam.

W nocy z dnia 7 na 8 maja Corbett uspił matkę przy pomocy narkotyku, a potem nad ranem wziął rewolwer i strzelił w skroń matki.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Wówczas Corbett rzucił się na kanapę i do końca nocy usiłował uspokoić nerwy narkoty-kanii. Nad ranem służąca spostrzegła na drzwiach pokoju kartkę z poleceniem, aby poszła po lekarza.

Gdy przybył lekarz, Corbett strzelił do siebie z rewolweru przy zwłokach matki.

Na zarzuty przewodniczącego, skierowane do niego na rozprawie, że popełnił morder-stwo, Corbett bronił się, twierdząc, że choro-ba była nieuleczalna, że medycyna wyczerpa-ła wszystkie środki.

Na zapytanie przewodniczącego, czy nie żałuje czynu, odpowiedział Corbett:

Uwolniłem ją od mak!

Świadkowie zeznali zgodnie, że Corbett kochał matkę i był najlepszym synem. Zezna-li również, że matka wyrażała kilkakrotnie chęć śmierci i skrócenia swoich cierpień. Le-karze stwierdzili, że choroba matki Corbetta była istotnie nieuleczalna. Chora mogła żyć jeszcze 2 do 3 miesięcy.

Prokurator zażądał kary pięcioletniego więzienia (przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących) i dodał:

— W Anglii spotkałaby Corbetta kara śmierci przez powieszenie. Kara pięciole-tniego więzienia będzie ludzkim i francu-skim wyniarem sprawiedliwości.

W czasie mowy obrońcy Corbett zalał się łzami.

Po dłuższej debacie sąd przysięgłych uwolnił Corbetta od winy i kary. Wyrok sądu przyjęła publiczność oklaskami.

W KALEJDOSKOPIE.

Fetyszyzm.

Gdyby tak ktoś, śladami Gerbault'a, pa-rę lat temu wyjechał samotny na morze, czy inne bezludzie, a teraz między nas powrócił, zaskoczony byłby zmianami, zaszłymi w świe-ciu kulturalnym.

Postęp nikogo dziś nie dziwi. Przechodzi-my szybko do porządku dziennego nad udo-skonaleniami w radjofonji czy telewizji; re-

koray lotnicze entuzjazmują nas tak samo, jak każdy inny rekordowy wyczyn sportowy. Wskazy i wynalazki — to nasio naszych czasów, to odcień czasu.

Bez wątpienia możemy naprzód, ale nie pod nieobecność Wzroku.

Wiek ludzki byłby ów podróżnik, wracający z bezkresu, zawiązywały, że obok postępu w dziedzinie materialnej, ludzkość w dziedzinie kultury duchowej cofa się do barbarzyńskich czasów pogaństwa.

Dawniej, gdy owoje ludzi, bliskich sercem, rozstaje się miało na czas dłuższy, gdy jeden z nich odejść miało w świat przygód, walk i zwycięstw, tradycja nakazywała polecić go Logu, obdarować szkaplerzem lub pamiątkowym medalikiem rodzinnym, medalikiem, który go strzec miał od złego i chronić w potrzebie.

Dziś tradycja ta poszła nieledwie w zapomnienie bo zastąpiła ją inna: fetysze.

Zaczęło się od Nennette i Rin-tin-tin, parki laleczek, noszonych przy guziku, a mających przynosić szczęście. Później nadeszły inne, rzekomo pewniejsze talizmany, jako to niedźwiadki, djabełki, koty, chrabaszcz itp.

Narzeczona, chcąc dać wyraz uczuć wybranemu, przy rozstaniu daje mu jakąś kukielkę, straszdełko, które ma strzec losów i wierności miłego.

Jeszcze trochę, a dojdziemy do tego, że przy wejściu do domu widnieć będzie jakiś smok, chrabaszcz czy pajak, któremu częściej oddawać się będzie dla zapewnienia sobie powodzenia.

O jakże mało różnimy się od przodków naszych z czasów pogańskich!

11-ta rocznica niepodległości.

ODEZWA DO B. WIEŻNIÓW IDEOWYCH Z LAT 1914—21.

W jedenastą rocznicę odzyskania Niepodległości Ojczyzny wszystkie Związki należące do Federacji Obróńców Ojczyzny będą dzień ten uroczystości obchodzić.

My byli więźniowie kazań i obozów zabórzych powinniśmy przyłączyć się do tych uroczystości i wziąć w nich żywy udział. W dniu tym powinniśmy zgrupować się w pochodach i skupić się w Komitetach dla dalszej pracy w Odrodzonej Ojczyźnie, stosownie do uchwały zapadłej na Zjeździe w Warszawie w dniu 10 listopada 1928 r.

Przy tej sposobności jeszcze raz apeluję do byłych kolegów niedoli, którzy nie zarejestrowali się dotąd w miejscowych Komitetach b. W. I., aby w imię ogólnego naszego dobra niezwłocznie to uczynili.

Z ramienia Głównego Komitetu b. W. I.
J. Skibiński.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy we Lwowie, Rynek 3, i Związek Pracy Obywatelskiej kobiet, urządził w sobotę dnia 9 listopada b. r. o godz. 7-mej wieczór, w sali żółtej Izby Handl.-Przemys. we Lwowie przy ul. Boularda uroczysty obchód 11-tej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego, na który zaprasza się PT. Publiczność. Wstęp wolny.

Obchód narodowy w Barszczowicach.

W niedzielę, dnia 10 listopada br. odbędzie się w Barszczowicach koło Lwowa Powiatowy Obchód 11-tej Rocznicę Wskrzeszenia Państwa Polskiego według następującego programu:

9 listopada br. godz. 18. Pobudka orkiestr powiatowych i pochod organizacyj społecznych w Barszczowicach.

10 listopada br. godz. 8. Pobudka i hejnał z wieży kościoła parafialnego w Barszczowicach oraz pochod orkiestr.

Godz. 10.30. Solenne nabożeństwo w kościele parafialnym pod wezwaniem „Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii” w Barszczowicach i uroczyste kazanie. Po nabożeństwie pochod korporacyj i organizacji społecznych i gości na miejsce uroczystości.

Godz. 12. Poranek, poprzedzony przemówieniem dr. Zdzisława Strońskiego.

Sejm, zakończony defiladą Oddziałów W. F. i P. W. — W godzinach popołudniowych: Zabawa ludowa w Domu Ludowym w Barszczowicach.

Wychodzący o godz. 10.35 z Dworca głównego, a o 10.48 z Podzameza, pociąg w kierunku do Tarnopola, zatrzyma się dzięki uprzejmości Dyrekcji Kolei Państw. wyjątkowo w Barszczowicach, dla umożliwienia Gościom ze Lwowa i powiatu lwowskiego wzięcia udziału w uroczystości.

Nadto kursować będą dla przewożenia PT. Gości od godz. 9 rano w dniu 10 listopada z Dworca autobusowego przy pl. Strzeleckim we Lwowie, specjalnie na ten cel przeznaczone autobusy.

Akademja ku uczczeniu 11-tej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego staraniem Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków zawodowych (Ch. U. R.) odbędzie się w niedzielę dnia 10 listopada b. r. o godzinie 11.30 przed południem we własnej sali teatralnej przy ul. Grodeckiej 2 B. II. p. (wejście od koszar).

Program Akademji obejmuje przemówienia profesorów Uniwersytetu ks. dra S. Szyselskiego i dra Franciszka Groera, produkcje symfoniczne-wokalne, deklamacja dzieci oraz na zakończenie przedstawienie „Dramat jednej nocy” A. Urbańskiego, wstęp wolny.

Nieudała uroczystość komunistów lwowskich.

(d.) W dniu wczorajszym we Lwowie komuniści mieli uroczystości obchodząc rocznicę rewolucji październikowej w Rosji. Wobec tego w nocy rozwiesili dwa swoje sztandary z napisami antypaństwowymi. Jeden na ulicy Bilińskich, a drugi na wzgórzu zamarynowskim, które nikt nie chodzą. Gdy nad ranem zauważono dwie czerwone płachty, natychmiast te usunięto. Przez cały dzień w mieście panował spokój. Popołudniu naznaczone na placu Bilezewskiego zgromadzenie nie doszło do skutku dla braku słuchaczy. Dopiero przed godziną 21 wieczór zebrała się nagle grupka komunistów, około 30 osób, na Walech Hetmańskich przeciw gmachu Teatru Wielkiego. Demonstranci rozwinięli tam chorągiew czerwona, lecz w tej chwili posterunkowi, którzy pełnili służbę w teatrze, gromadzących się wyrostków rozpędzili. Przy tem został a-

Z SALI SĄDOWEJ.

Inwalida ofiarą szalonego szofera.

(KD.) W dniu 23. lipca br. na końcowym przystanku tramwaju Nr. 10 na Walech Hetmańskich wysiadł z wozu pozbawiony obu rąk inwalida Teodor Makohon. W tym momencie nadjechał szofer Roman Kolesa, właściciel taksówki Nr. Lw. 8263, kierując się ku ul. Jagiellońskiej. Makohon dostał się pod

auto i doznał ciężkiego poranienia prawego ramienia.

Szalonego szofera Kolesę pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

Wczoraj odbyła się w V. Senacie rozprawa, którą na razie odroczone wobec niejawnia się niektórych świadków.

Rzeźnik Kolessa skazany za oszczerstwo.

(K. D.) Trybunał V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila zajmował się wczoraj sprawą niezbyt zaszczytnie znanego b. dowódcy wojskowego, rzeźnika z ul. Batorego Stanisława Kolessy, oskarżonego o zbrodnie oszczerstwa, popełnioną na osobie kapitana z 26 pp. Łucjana Gawrońskiego przez obwinienie go zmyśloną zbrodnią nadużycia władzy urzędowej.

Tło sprawy wygląda następująco: W dn. 13 czerwca ub. r. wpłynął do dowódcy 26 pp. list ze sfingowanym podpisem Jana Podkowskiego, zarzucający oficerom i podoficerom tegoż pułku popełnianie nadużyć przez forytowanie dostawcy mięsnego Josła Orländera w zamian za pobrane od niego knbany.

W dniu 21 sierpnia ub. r. Kolessa w tej sprawie słuchany jako świadek zeznał, że kapitan Gawroński zamiast jemu, z którym miał umowę, oddał nieprawidłowo dostawę baraniny popieranemu przez Josła Orländera.

rowi. Podał też Kolessa, że słyszał od oficerów i podoficerów o dwóch cennych futrach i aucie kapitana Gawrońskiego.

Wdrożone wskutek tych zarzutów śledztwo przeciw kapitanowi Gawrońskiemu wykazało, że pan rzeźnik Kolessa zbrachał.

Kapitan Gawroński za pośrednictwem prokuratury pociągnął Kolesę do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Na rozprawie Kolessa próbował zasłaniać się dobrą wiarą, twierdząc zresztą, że podstawą dochodzeń przeciw kapit. Gawrońskiemu był anonim, a nie zeznania oskarżonego, jakie złożył on w sądzie wojskowym.

Na podstawie jednak zeznań świadków Trybunał przyjął winę Kolessy za udowodnioną i w wyniku rozprawy ogłosił wyrok, skazujący rzeźnika Kolesę na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Oskarżał prok. Sywulak. Poszkodowane-



Wasz lekarz domowy potwierdzi Wam, — że przy **dnie i chronicznym reumatyzmie** wskazana jest domowa kuracja naturalną

Mineralną Wodą Karlsbadzką

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogeriach i aptekach. —

Zwracajcie uwagę na znak ochronny! 3813

resztowany „chorąży” nazwiskiem Schmul Herbst i stawiająca opór komunistka, Mina Daniel. Po tym incydencie zapanował spokój.

Dziewczyna wiejska ofiarą oszustki na ul. Leona Sapiehy.

(d) Wczoraj rano przyjechała do Lwowa 17-letnia Rozalja Duch z Podmonasterza koło Bóbrki celem wyszukania sobie jakiejś służby. W tym celu udała się ona na Rynek i tam stanęła sobie wśród kobiet, poszukujących zajęcia. W czasie tym przystąpiła do niej jakaś kobieta, nieznana nazwiska, która oświadczyła dziewczynie, że ma dla niej odpowiednią służbę.

Po porozumieniu się Duchówna udała się z tą kobietą na ulicę Leona Sapiehy. W bramie realności pod l. 47 nieznajoma zażądała od Duchówny książkę służbową, a nadto zaproponowała, aby ona pożyczyla jej na chwilę swoje buciki. Duchówna zgodziła się. Zdjęła z nóg buciki, poczem wspomniana kobieta oddała się z niemi i książeczką, polecając naiwnej Rózi, aby na nią zaczekała.

Gdy kobieta ta wogóle więcej nie wróciła, Duchówna o tem zawiadomiła policję. — Oszustka miała na twarzy wypryski, ubrana była w czarną sukienkę i dużą chustkę czarną.

Kawiarnia „Warszawa” Codziennie podwieczorek przy koncercie.

43763

KINO LEW

PIERWSZY PROGRAM - CENY ZNIŻONE. — ZNIŻKI WAŻNE.

ZBYSZKO SAWAN, MARJA BOGDA, WŁADYSŁAW WALTER zachwycają wszyst. we filmie „POD BANDERĄ MIŁOŚCI”

KINO LEW

43769

go kp. Gawrońskiego zastępował adw. dr. Hecht. Obwinionego Kolesę bronił adw. dr. Strzemiński.

Skazany nie oświadczył się, zastrzegając sobie 3 dni do namysłu.

Bieg myśliwski św. Huberta we Lwowie.



(d) Ubiegłej niedzieli, w dniu św. Huberta, patrona jeźdźców, Oddział konny Sokola-Macierzy urządził bieg myśliwski, nad którym czuwał znany sportowiec p. T. Florjański. Najpierw uczestnicy biegu zebrali się na mszy św. w kościele im św. Elżbiety, która odbyła się przed ołtarzem św. Huberta, po czym nastąpił tradycyjny bieg św. Huberta z ujeżdżalni Oddziału. Trasa prowadziła przez Cetnerówkę, Lesienice, Czartowską Skalę i Krzywczyce do górnych błoni krzywczyckich, gdzie odbył się finish. Udział wzię-

ło 9 pań i 19 panów, a maestrem biegu był p. Fr. Kirchner. Zwycięzcami zostali jeźdźcy, których widzimy na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym według przyznanego stopnia nagrody.

Od lewej strony: 1) Zofja Höflingerówna na „Lilli”; 2) radca Karol Skrowaczewski na „Lady”; 3) Zbigniew Tołłoczko na „Lalce” i 4) Wilhelm Tumecki na „Kasztanie”.

Po biegu gen. dr. Baillaban, prezes Oddziału, udekorował konie i jeźdźców wręczając nagrody honorowe.

Przez nieostrożność pod autem.

(K. D.). Przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila odpowiadał wczoraj Meilech Wassermann, szofer, zajęty w firmie Weintrauba.

Prokurator obwiniał go o występek nieostrożnej jazdy, popełnionej rzekomo w dniu 11 kwietnia br. O godz. 7 rano wyjechał z garażu Wassermann wozem marki „Fiat” na ul. Zamarstynowską. U wylotu ul. Wybranowskiego natknął się na Mechla Sprotzera, zajętego znośzeniem z furi mięsa do jatek Dawida Diessera. Najechał na niego tak, że

Sprotzer złamał sobie prawą nogę i lewą rękę.

Rozprawa wykazała, że Sprotzer padł ofiarą własnej nieostrożności, gdyż Wassermann kilkakrotnie dawał sygnały ostrzegawcze. Wreszcie w ostatnim momencie skręcił, by wyminąć Sprotzera. Droga jednak była śliską i jedno koło Sprotzera zlapało.

Na tej podstawie Trybunał Wassermannu uniewinnił. Oskarżał prok. Sywulak. Bronił adw. dr. Roller.

Drugi proces adw. Grzeszczyńskiego. Wyrok zapadnie jutro.

(KD). W procesie przeciw Rotterowi i Grzeszczyńskiemu przesłuchano wczoraj poszkodowanego Libmanna, który zeznał zgodnie z tenorem oskarżenia, dalej syna oskarżonego Rottera oraz jednego z reflektantów na dzierżawę, na okoliczności naprowadzone przez obronę.

Dalszy ciąg rozprawy odroczono do soboty tj. do jutra.

Hjeny mieszkaniowe.

(K. D.). Przed kilku miesiącami odbyła się w sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw pośrednikowi mieszkaniowemu Stefanowi Repetiukowi, który na wiosnę ub. r. do spółki z dozorcą kamienicy przy ulicy Kurkowej Michałem Biłyniem i żoną jego Katarzyną pod pretekstem, że przy ulicy Kurkowej l. 8 znajduje się mieszkanie do wynajęcia, wy-

łudził od małżonków Sirków 350 zł. jako honorarium za pośrednictwo w uzyskaniu tego mieszkania.

Sirkowie skierowali się pod wskazany adres i tam właścicielka kamienicy Bulekowska oświadczyła im, iż żadnego mieszkania do wynajęcia nie posiada.

Oskarżonych o zbrodnię oszustwa Repetiuka i Biłyniów sąd pierwszej instancji od winy i kary uwolnił.

Gorzej poszło im wczoraj przed Senatem apelacyjnym, który w uwzględnieniu odwołania prokuratora skazał Repetiuka na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Biłynia na 3 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć pod warunkiem, że szkoda do roku wyrówna, a Biłyniowa uwolnił.

TOFFI WEDLA

NOWY RODZAJ CUKIERKÓW ŚMIETANKOWYCH O SUBTELNYM SMAKU.

43768

Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie.

Onegdaj odbyło się w gabinecie p. wojewody i pod jego przewodnictwem posiedzenie pełnego Prezydium Komitetu. Wśród obecnych zauważyliśmy pp. Rekt. dr. Schramma, prof. Halbana, prof. Chylińskiego, prez. Laskownickiego, prez. dra Boziewicza, star. Eckhardta, rekt. Pawłowskiego, V-kom. Frankowskiego i prof. dra Niemczyckiego. Sekretarzem p. Szczurowski Emil. Po przyjęciu do wiadomości ostatniego protokołu sekretarza Komitetu złożył sprawozdanie z działalności za czas wakacyjny oraz z czynności przygotowawczych do bieżącego Tygodnia Akademika, który odbędzie się w czasie od 9 do 16 bm. Barwny pochód przeciągnie ulicami miasta z orkiestrami dnia 9 listopada o godz. 6-tej wiecz. Nabożeństwo na pomyślność młodzieży polskiej odbędzie się w kościele OO. Dominikanów w dniu 10 listopada br. o godz. 9.30 rano. Jednodniówka Tygodnia Akademika okaże się na ulicach miasta i wreszcie jednanie członków Wojew. Komitetu Pomocy P. M. A. we Lwowie przez pp. Delegatów Komitetu na podstawie deklaracji. Urządzony będzie raut amerykański oraz szereg imprez. T. A. na prowincji odbędzie się w czasie ferji wakacyjnych.

Szereg imprez Komitetu odbędzie się ze względu na technicznych w terminie późniejszym.

Dalej załatwiono szereg spraw Komitetu co do Rady Naczelnej, zjazdu w Zakopanem w dniu 17 listopada br. — wybrano w tym celu komisję z pp. prof. Halbana, prof. Niemczyckiego i sekr. Szczurowskiego.

Jednogłośnie powołano dotychczasowego sekretarza w myśl art. 28 statutu na sekretarza generalnego stałego w celu ciągłości pracy.

Okaże się na murach miasta odezwa Komitetu do społeczeństwa oraz szereg innych artykułów i komunikatów w sprawie Tygodnia Akademika.

Po 2-godzinnych obradach p. wojewoda zamknął posiedzenie dziękując zebrany za przybycie.

Badanie żywności.

Miejski Zakład badania żywności wykonał w październiku br. 1389 analiz, z czego 210 spraw oddano do sądu. Przeprowadzono 775 prób mleka, z czego 30 prób zawierało wodę od 8 do 25%, w 75 wypadkach mleko było zbierane. W październiku wykonano 133 analiz bakteriologicznych mleka od właścicieli, pachciarzy, Zakładu Aprowizacyjnego, od dostawców, prosto od krowy ze strzyków i ze skopców. Mleko ze strzyków wykazywało 20—82 kolonii (bakteryj) 1 cm³, ze skopców 23—145 kolonii, mleko od właścicieli świeże ranne od 80.000—2.800.000, mleko wieczorne, rano sprzedawane od 3.100.000 do 7 milionów, mleko nieco kwaśniejsze od 16 do 18 milionów. Od większych właścicieli 3'5 do 17'5 milion. Mleko z aprowizacji nie różniło się zasadniczo od mleka roznoszonego przez właścicieli. Drobnoustrojów chorobotwórczych nigdy nie stwierdzono.

Śmietany przeprowadzono 101 prób, z czego 32 próby zawierały tłuszczu poniżej 10 proc.

Masła przeprowadzono 124 prób z czego w 6 wypadkach znaleziono margarynę.

Smalec w 2-ch wypadkach na 23 zawierał tłuszcz bawełniany.

Mąka była bez zarzutu.

Cukru badano 38 prób, z tego w jednej czekoladzie znaleziono olej kokosowy.

Wędlin badano 70 prób, z tego 10 kielbas zawierało dodatek mąki kartoflanej. Szczególnie wysoka zawartość tej mąki zawierały kielbasy koszerne, które bywają nadto sztucznie barwione.

Przeprowadzono 25 prób wina, z których 4 były sztucznie barwione.

Woda wodociągowa wykazała skład niezmieniony

PODZIĘKOWANIE.

43781

JWP. Growsi Maksymilianowi ROLLEROWI,
lekarzowi chorób dziecięcych Kaźmierzowska 35,
za wyleczenie moich dzieci, szczególnie ej syna, z cięż-
kiej i skomplikowanej choroby, składamy tą drogą
serdeczne podziękowanie **J. K. LROPIOWSCY.**

PRZEJAZDZKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW.) W czwartek w południe, korzystając z pięknej jesiennej pogody marszałek Piłsudski wyjechał samochodem z Belwederu na dłuższą przejażdżkę. W Alejach Ujazdowskich p. Marszałek wysiadł i udał się do Parku Ujazdowskiego, a następnie wrócił pieszo do Belwederu, witany po drodze owacyjnie przez zebraną na ulicy publiczność. P. Marszałkowi towarzyszył adjutant przyboczny mjr. Busler.

EXPOSE MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Minister skarbu Matuszewski zwołał na sobotę 9 bm. posiedzenie Rady finansowej. Na porządku dziennym znajdzie się expose pana ministra skarbu, którego nie mógł wygłosić w Sejmie, a po-
zatem odbędzie się dyskusja nad przygotowanymi przez rząd projektami podatkowymi oraz omówiona będzie sprawa obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego z 9 na 8 procent.

PROCES O ŁAPOWNICTWO.

Białystok. (AW.) Sąd okręgowy w Białymstoku przystąpił do rozpatrzenia spraw nadużyć w Dyrekcji Robót publicznych woj. Białostockiego. Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor Okręg. Dyrekcji robót publicznych, inż. Tadeusz Głotz, oraz urzędnicy dyrekcji inż. K. Zygora, Jan Schuman i Wacław Kosuth, oraz Wład. Hryniewicz. Na świadków powołano 118 osób i 4 biegłych. Urzędnicy ci oskarżeni są o pobieranie łapówek.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TANCERKI.

Berlin, 7. listopada (Pat.) Według doniesień z Paryża, tancerka Lena Amsel padła dziś ofiarą tragicznej katastrofy samochodowej. Tancerka jechała w towarzystwie swej przyjaciółki samochodem, gdy nagle nastąpiła eksplozja motoru, a samochód w jednej chwili stanął w płomieniach. Pomimo szybkiej pomocy, obie pasażerki wydobyto zgwałone. Lena Amsel pochodziła z Polski i była uczennicą Ritty Sachetto.

POŻAR WAGONÓW TRAMWAJOWYCH.

Katowice. (AW) W Łagiewnikach śląskich pow. świętochowskiego, z powodu krótkiego spiecia poczęły palić się wagony tramwajowe, przy czym dwa wagony spaliły się doszczętnie. Inne, dzięki wysiłkom straży ogniowej, ocalały.

WYROK ŚMIERCI.

Warszawa. (j. — telef.) Jan Kruczkowski, zwany Kajetancio, lat 26, zam. w Uhnowie, syn Józefa i Katarzyny został skazany na śmierć przez powieszenie wyrokiem sądu okręgowego za to, że w nocy z 12 na 13 maja 1928 r. zamordował Markusa Hansa i jego żonę Sabinę Hansową i jego 2-letniego synka Naftalego Hansa. Prezydent Rzpłtej darował w drodze łaski życie Janowi Kruczkowskiemu i zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj z lotniska wojskowego w Bydgoszczy wystartował uczeń pilot Podsiak celem dokonania lotu ćwiczebnego. Z powodu defektu w motorze musiał jednak zaraz lądować. Wskutek nagłego wirażu samolot zawadził skrzydłem o ziemię. Siła uderzenia była tak wielka, że pękły pasy, które pilot przymocowany był do siedzenia. Jednocześnie lotnik wyrzucony został z samolotu. Temu tylko zawdzięcza on ocalenie, gdyż samolot w jednej chwili stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie.

Doniosły układ.

Warszawa. (j. telef.) Najbliższe dni przyniosą polskiemu życiu gospodarczemu sukces w postaci układu między Towarzystwem Akcyjnym „Lilpop”, a największym amerykańskim trustem stalowym Morgana „United States Steel Corporation”, na którego czele stoi znany finansista i potentat amerykański A. Schwab.

Układ, który finalizowany jest obecnie przez przedstawiciela trustu amerykańskiego p. Drake przewiduje zakup przez United States Steel Corporation nowej emisji akcji towarzystwa „Lilpop” za sumę równającą się

dotychczasowej wartości akcji towarzystwa. Nadto nowi akcjonariusze amerykańscy udzielić mają towarzystwu pożyczkę w wysokości kilkudziesięciu milionów dolarów.

Według pogłosek ze sfer finansowych pożyczka wyniesie około 40 milj. dolarów celem rozbudowy i unowocześnienia produkcji. — Układ ma być podpisany w pierwszych dniach przyszłego tygodnia po przeprowadzeniu ostatecznych rokowań z czynnikami rządowymi. Do zawarcia układu przyczynił się podobno znacznie doradca finansowy Dewey.

Deklaracja rządu francuskiego.**Praca dla dobra pokoju i polityka dobrobytu.**

Paryż. (Pat.) Rada ministrów zaaprobowala opracowany przez Tardieu projekt oświadczenia rządowego. Oświadczenie rządowe przedstawia w zarysie olbrzymie dzieło dokonane od czasu zakończenia wojny, a mianowicie odzyskanie równowagi budżetowej, osiągnięcie stabilizacji walutowej i uregulowanie sprawy długów zewnętrznych. Obecnie chodzi o osiągnięcie sukcesu dalszego w powyższych dziedzinach. Rząd nie zgodzi się na żadne propozycje, naruszające niezależność Francji, natomiast przyjmie wszelkie układy, służące pokojowi światowemu.

Będziemy czuwać — mówi oświadczenie — nad organizacją obrony państwa, gdyż tylko narody silne pracować mogą skutecznie dla dobra pokoju.

Rząd przedstawia program zaopatrzenia narodowego, które dzięki rezerwom finansowym, może być szybko urzeczystnione. —

Pierwsze wysiłki poczynione będą dla rolnictwa subsydowana będzie akcja społeczna oraz ulepszona komunikacja.

Oświadczenie rządowe zapowiada szereg ulg i redukcji podatkowych, których wysokość określa na 2.329 milionów franków.

Polityka wewnętrzna rządu starać się będzie o utrzymanie tradycyjnej równowagi między przemysłem a rolnictwem.

Zamierzamy — głosi oświadczenie — zainaugurować politykę dobrobytu, do którego Francja winna dążyć z całą stanowczością.

Paryż. (Pat.) Deklaracja rządowa przyjęta została prawie jednomyślnie oklaskami prawicy, centrum i szeregu deputowanych lewicy. Wobec tego premier Tardieu zażądał natychmiast dyskusji nad interpelacjami w sprawach polityki ogólnej.

Awantury na uniwersytecie wiedeńskim.**Zamknięcie wyższych uczelni.**

Wiedeń. (AW) Na uniwersytecie tutejszym przyszło we czwartek znowu do niesłychanych awantur, wywołanych przez studentów nacjonalistycznych, którzy uzbrojeni w pałki gumowe nie dopuszczali socjalistów i żydów do sal wykładowych, względnie wyrzucali ich przemocą z tych sal. Największa awantura wybuchła w sali, w której wykłada profesor prawa rzymskiego Bronslov, żyd, gdzie jednego ze studentów żyda raniono poważnie w skroń. Następnie awantury przeniosły się do Instytutu anatomicznego, gdzie jeden z profesorów medycyny dr. Tadler, jest żydem i jednym z głównych przywódców socjalistycznych. Napastnicy wtargnęli do sal wykładowych i dr. Tadler musiał przerwać wykłady. Bojówkarze posługiwali się m. in. instrumentami medycznymi i zdemolowali urządzenie sali. Zamieszanie było takie, że niektórzy studenci wyskakowali z I. pietra na ulicę, aby uniknąć razów napastników. Dr. Tadlerowi udało się pod osłoną wiernych mu

studentów schronić się w bezpieczne miejsce. Policja nie wkroczyła do gmachu Instytutu lecz ograniczyła się do utrzymywania porządku przed gmachem. Podczas bójki raniono 1 Amerykanina. W południe odbyła się konferencja senatu akademickiego, na której postanowiono zamknąć chwilowo Instytut anatomiczny.

Wiedeń. (PAT) Wied. Biuro Korespondencyjne donosi, że rektorat uniwersytetu wiedeńskiego ogłosił następujący komunikat: Rektorat: uniwersytetu, politechniki, akademii górniczej, akademii weterynaryjnej oraz akademii dla handlu światowego, postanowiły na posiedzeniu, odbytem dziś wieczorem, zamknąć wszystkie wymienione uczelnie, aż do odwołania.

Dostęp na uczelnie mają jedynie osoby zaproszone do egzaminów lub na promocje. Inauguracja nowego rektora na politechnice również zostaje odroczone, aż do odwołania.

Bestjalska zbrodnia**Obława policyjna i ujęcie morderców.**

Warszawa. (j. — telef.) W Koninie pod Łodzią dokonano potwornej zbrodni. Mianowicie na szosie, prowadzącej do wsi Chylin, wieśniacy, jadący wozem do miasteczka, natknęli się na 2 mężczyzn, leżących w kałuży krwi. Byli to, jak się okazało, bracia Stanisław i Józef Sosińscy z Chyliny. Stanisław był już martwy,

miał całe ciało przedziurawione kulami, a w piersi tkwił wbity głęboko nóż.

Józef, który również odniósł kilkanaście ran, dawał jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono go do szpitala w Koninie, gdzie dogorywa. Policja, zawiadomiona o morderczym napadzie zarządziła natychmiast obławę i po upływie kilku godzin

schwytała w pobliskich k

zbrodni, którymi byli bracia Paweł i Jan Balatyńscy oraz Józef Drula. Aresztowani przyznali się do winy. Jak stwierdzono, Sosińscy przed kilku dniami posprzeczażyli się z zabójcami w karczmie przy wódce. Balatyńscy i Drula, którzy grozili Sosińskim, że ich zamordują, postarali się o rewolwery i popełnili ubiegłej nocy zbrodnię.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 8. listopada.
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'91 zł. przy spokojnej tendencji.

Epilog wstrząsającego dramatu.

Matka zabiła ukochane dziecko. — Na łożu szpitalnym. — Przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem rozegrał się epilog niezwykle ciekawego dramatu psychologicznego.

25-letnia nauczycielka Wiktorja Łuczakowska zabiła swoje 9-miesięczne dziecko, które ubóstwiała.

Śledztwo wykazało, że Łuczakowska, żona referenta w Starostwie Grodzkiem w Łodzi wyszła za mąż z miłości. Mąż był o 15 lat starszy i był już dwukrotnie żonaty. Był to lekkość i bałamt. Mimo to małżeństwo przez kilka miesięcy było szczęśliwe. Wkrótce jednak Łuczakowski wrócił do hulanek. Młoda żona

miała ciągle dowody jego zdrady na każdym kroku.

Nie krył się on zresztą ze swoimi romansami i często przyprowadzał swoje uboczne atrakcje do domu. Żonę zaniedbywał, nie dawał pieniędzy na utrzymanie i nie urządził mieszkania, gdzie znajdowały się tylko najprymitywniejsze meble. Noce spędzał on poza domem. W tych warunkach przyszła na świat córeczka. Początkowo Łuczakowska myślała, że obecność dziecka wpłynie na opamiętanie się męża. Niebawem przekonała się jednak, że nastąpiła tylko zmiana na gorsze.

Pewnego dnia wyczerpały się jej siły psychiczne. Mąż, wychodząc z domu, powiedział cynicznie:

„Idę do swoich dziewczynek“.

Po wyjściu męża Łuczakowska wyjęła rewolwer z biurka i

strzeliła do swej córeczki, zabijając ją na miejscu. Drugi strzał skierowała w swoją skroń.

Dokonana operacja uratowała młodą kobietę, gdyż jak się okazało, kula przeszła o 1 milimetr poniżej mózgu. — Po 2 miesiącach

Łuczakowska poraz pierwszy przytomnie otworzyła oczy. Nie wiedziała, że jest cudownie ocalona, nie wiedziała, że zabiła dziecko i wogóle niczego nie pamiętała, gdyż dotknięta została całkowitą utratą pamięci, czyli amnezją.

Żądała ona, by jej przyniesiono dziecko. Siostry szpitalne ze łzami w oczach uspokajały chorą.

Tragiczne wydarzenie wpłynęło również na męża. Odwiedzał żonę postarzały, zgarbiony z paskami siwizny na skroniach.

I jego zapytywała żona ciągle o dziecko. Wówczas mąż opowiedział jej jakąś historię o operacji dziecka, które obecnie przebywa w szpitalu. Wówczas Łuczakowska zapytała, jak można bez zgody matki oddawać dziecko pod nóż. Wreszcie z ust sędziego śledczego dowiedziała się, że dziecko jej nie żyje i że ona sama je zabiła. Wówczas

zerwała bandaż, pod wpływem wrażenia straciła przytomność.

Wiktorja Łuczakowska postawiona została w stan oskarżenia pod zarzutem zbrodni zabicia własnego dziecka. Sąd przesłuchał świadków, którzy opowiadali o dramacie małżeńskim Łuczakowskiej i o jej mężu, który hulał i bawił się.

Wreszcie ekspertyza stwierdziła, że zabójczyni dotknięta była całkowitą utratą pamięci i że znajdowała się w stanie zupełnego wyczerpania. Stan jej określony został naukową nazwą „amnesia retrograda“.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Łuczakowską na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat. Na skutek odwołania prokuratora, odbyła się wczoraj rozprawa przed sądem apelacyjnym w Warszawie, który zatwierdził wyrok sądu pierwszej instancji.

Ch. D. za votum nieufności dla rządu.

Warszawa. Zarząd główny Ch. D. rozpatrywał w czwartek sytuację polityczną i stwierdził w rezolucjach, że „rząd premiera Światalskiego tolerował niedopuszczalne w społeczeństwach kulturalnych łżenie ciała ustawodawczego i jego przedstawiciela“. Reprezentowane przez rząd metody polityczne i system gospodarczy doprowadziły do zubożenia i nędzy zarówno na wsi jak i wśród warstw robotniczych mieszczańskich i pracującej inteligencji. Rząd uniemożliwił należyte wykonywanie kontroli parlamentarnej i pokojowe rozwiązanie trudności politycznych i gospodarczych. Zarząd główny postanawia akceptować stanowisko klubu parlamentarnego, zapowiadające votum nieufności rządowi dra Światalskiego. Jednocześnie Zarząd główny uchwalił cały szereg innych rezolucyj w sprawie naprawy ustroju państwa i wspólnej pracy nad normalizacją stosunków politycznych i gospodarczych, co może uchronić państwo od niebezpiecznych wstrząsów wewnętrznych i upadku wpływu na terenie międzynarodowym. Sejm obecny ma obowiązek skorzystania z przysługującego mu prawa rewizji Konstytucji. Wreszcie należy uczynić wszystko, aby uspokoić wzburzenie umysłów przez nawiązanie kontaktu ze wszystkimi stronnictwami polskimi na terenie Sejmu.

NOWY TYP SAMOLOTÓW.

Warszawa. (AW) Lotnictwo polskie otrzymało w najbliższym czasie nowy typ samolotów polskiej konstrukcji, noszących nazwę „Bartel M. 5“. Samoloty te wykonane na zamówienie departamentu aeronautyki są dwupłatowcami, przeznaczonymi dla celów szkolnych. Zasadniczą cechą tych samolotów jest, że dzięki specjalnej konstrukcji, nie mogą one wpaść w tzw. korkociąg. Dzięki tej zaletce zostało usunięte jedno z poważnych niebezpieczeństw, grożących niedoświadczonym adeptom sztuki lotniczej.

POŻAR TEATRU.

Warszawa. (j. — telef.) Z Moskwy donoszą, że w Woroneżu wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie teatr miejski. 1000 ludzi obecnych na przedstawieniu ledwie zdolało uciec przed okropną śmiercią w płomieniach, pozostawiając w szatniach ubrania. Na scenie teatru odbywało się przedstawienie sztuki Brunona Jasieńskiego pt.: „Pałę Paryż“.

OBCHÓD KOMUNISTYCZNY NIE UDAŁ SIĘ.

Warszawa. (j. telef.). W dniu wczorajszym komuniści usiłowali urządzić obchód 12-letniej rewolucji warszawskiej. W ciągu dnia kilkakrotnie grupy wyrostków ukazywały się w dzielnicach robotniczych z transparentami, policja jednak bez trudu usunęła demonstrantów. Kilka osób aresztowano.

O godz. 7 wieczorem zebrał się przy ul. Grzybowskiej większy wice, liczący około 200 osób. Policja i tym razem interwenjowała skutecznie, zatrzymując 6 osób, przy których znaleziono ukryte w kieszeni kamienie. W kilku innych miejscach komuniści również usiłowali demonstrować, za każdym razem jednak policja rozpedzała ich. Stwierdzić należy, że szumnie zapowiadany przez komunistów obchód 12-lecia spalił na panewce.

SKAZANIE B. REDAKTORA „GŁOSU PRAWDY“.

Warszawa. (j. telef.). B. redaktor „Głosu Prawdy“ Wojciech Stępczyński otrzymał w ostatnich dniach znowu 2 wyroki skazujące. Pierwszy wyrok skazał go na 2 miesiące więzienia za oszczerzenie artykułu, pomawiającego inwalidę Stanisława Schillera o defraudację. Drugim wyrokiem skazany został również na 2 miesiące więzienia za lausowanie wieści o niemoralnym prowadzeniu się właścicielki jednego ze stołecznych sklepów komisyjnych.

Oferta „arcybiskupa“ Kowalskiego.

Chcą powrócić na łono kościoła katolickiego.

Warszawa. (j. — telef.) Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na ziemi“ ogłosił list otwarty przywódcy Marjawitów Kowalskiego, skierowany do episkopatu polskiego i oświadczający gotowość sekty marjawickiej do powrotu na łono Kościoła katolickiego pod pewnymi warunkami.

Miedzy innymi jest taki warunek, że kościół marjawicki nosiłby urzędowy tytuł: „Związek Katolicki Marjawitów nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu“. — Celem związku byłoby umoralnianie społeczeństwa zapomocą szczenia czci Przenajświętszego Sakramentu. W skład jego wchodziłoby zgromadzenie zakonne kapłanów Marjawitów, oparte na pierwszej regule św. Franciszka z Asyżu i zgromadzenie zakonne siostr Marjawitek oparte na drugiej regule.

Pozatem istniełoby bracia i siostry 3-go Zakonu św. Franciszka, żyjące w świecie lub spełniające rady ewangeliczne w życiu wspólnym.

Liczba kapłanów Marjawitów łącznie z biskupami i jednym arcybiskupem wynosiłaby 33. Parafie marjawickie pozostawałyby pod bezpośrednią jurysdykcją arcybiskupa Marjawitów. Arcybiskup Marjawitów pozostawałby w jedności z kościołem katolickim na zasadach przyjętych przez sobory chrześcijaństwa. Pozatem projekt marjawicki zawiera cały szereg innych punktów.

W związku z tą publikacją z miarodaj-

nych kół katolickich komunikują, że tylko stolica apostolska jest powołana do załatwienia sprawy, poruszonej w liście otwartym i dlatego Marjawici powinni skierować swą prośbę do stolicy apostolskiej.

Pozatem jak donosi „Express Poranny“ z dobrze poinformowanych sfer katolickich, oferta ta jest dla kościoła katolickiego zupełnie nie do przyjęcia. Wódz Marjawitów chciałby utrzymać statut quo, a dla swej działalności zyskać obronę ze strony kościoła katolickiego. To się nigdy nie stanie. Kowalski, jako b. duchowny katolicki, wie dobrze, jaką drogą powracają na łono kościoła katolickiego apostości.

Zaprzaniec musi odprawić pokutę w klasztorze, odwołać błędy, naprawić zło i podporządkować się prawu i władzy duchownej. Wówczas dopiero uzyskać może absolucję.

Chęci do wypełnienia tych warunków nie widać w deklaracji Kowalskiego. Wrazie zgody Watykanu na przyjęcie apostołów do Kościoła, sekta musiałaby się rozjechać. Każdy z byłych księży katolickich musiałaby odbywać pokutę gdzieś indziej, a siostrami i duchownymi, wysłanymi przez Marjawitów, Kościół nie zajmowałby się zupełnie. Musieliby wszyscy wrócić do życia świeckiego. Dowodzenie, że duchowni marjawicki będą żyli według reguły św. Franciszka, jest w pojęciu, tak pełnem rozpusty, nieprawdopodobne.

Krwawa walka z więźniami.

Pościg władz sowieckich. -- Zabici i ranni.

Warszawa (j. telef.). Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą, że w nocy z 2 na 3 bm. z więzienia w Łochejsku po stronie sowieckiej zbiegło po wyłamaniu krat i rozbiciu wartowników 26 więźniów politycznych. Trasa ucieczki prowadziła w kierunku granicy polskiej. Władze sowieckie rozpoczęły natychmiast pościg, który doprowadził do starcia. Więźniowie zaoparzeni w broń palną i w

granaty stawili zacięty opór. Po półtora-godzinnej walce 12 zbiegów przedarło się przez kordon. Na polu walki pozostało 6 zabitych i wielu rannych. Oblawa trwa w dalszym ciągu. 12 zbiegów ukrywa się w lasach na odcinku granicznym Radoszkowice. Dostęp do granicy polskiej niemożliwy jest przez sowiecką straż graniczną.

Przecucie Hindusa

ocaliło od śmierci wyprawę myśliwską.

Jeden z wielkich światowych myśliwych opowiada na łamach dzienników zagranicznych wstrząsającą przygodę z ostatniej swej wyprawy łowieckiej do środkowych Indyi.

Pewnego dnia wraz z częścią wyprawy cały ranek czatował ów myśliwy w skwarze nadaremnie na dzikie kozy. Przy powrocie z polowania, przewodnik indyjski, Baskaraya, zabłądził i droga trwała zamiast godzinę, trzy godziny.

Myśliwy rozdrażniony tem powiedział kilka przykrych słów Hindusowi, którego twarz w jednej chwili pokryła się chmurą obrazy.

Kiedy wyruszone, niejaki Sardar Mirza, który był kierownikiem wyprawy, zbliżył się do myśliwca i powiedział mu, że to niedobrze, jeżeli na niebezpiecznej wyprawie panuje nieporozumienie pomiędzy dwoma jej członkami, że więc przydałoby się, aby myśliwiec powiedział parę słów łagodzących do Baskarayi.

Myśliwiec uczynił zadość temu żądaniu, wezwał do siebie obrażonego Hindusa, złożył swoje rozdrażnienie na upał słoneczny, a w słowa swoje wplótł kilka bardzo pochlebnych uwag o bystrości i rozumie myśliwskim Baskarayi, pod wrażeniem których oczy Hindusa zabłyśły, jak dwie latarki.

Przed samym zmrokiem wyprawa dosięgła zarośli, gdzie rozstawiono strzelców, którzy w milczeniu czekali na pojawienie się zwierzyzny. Nagle rozległ się cichy szmer. To Baskaraya przypelzł do ich stanowiska i szepem oświadczył, że trzech strzelcy, którzy stali w tem miejscu, powinni się cofnąć do drugiego zarośla o 20 kroków, bo on ma przecucie, że tak będzie lepiej.

Posłuchano tej rady, a wnet potem ciemność zaczęła zapadać i już nie było dosyć światła do strzału.

Nagle ręka Baskarayi dotknęła ramienia

myśliwca. Ostrożnie wskazywał na potężny, dokładnie widoczny cień, który z wolna zbliżał się do ich stanowiska.

Trochę stłumionym głosem Hindus powiedział:

— Bengalski tygrys królewski. Ludojad!.. Myśliwiec zrozumiał wzruszenie zwykle odznaczającego się silnymi nerwami Hindusa. Wszakże za kilka minut tygrys musiał dojść do ich stanowiska, a przy powiększającej się ciemności, nawet strzał ze wszystkich strzelb równocześnie mógł dać pewność tylko zranienia tygrysa. A wówczas zwierzę miałoby dość siły, ażeby się rzucić na nich.

Podczas gdy te uwagi komunikowano sobie wzajemnie szeptem, tygrys doszedł dokładnie do tego miejsca w pierwszych zaroślach, skąd myśliwi usunęli się za wskazówkami Baskarayi.

W owem miejscu majestatyczny król dżungli zatrzymał się na chwilę, podniósł potężną głowę, wietrzył w stronę myśliwych, wydawał się niezdeterminowany. Wreszcie zawrócił w stronę dżungli, sunąc powoli i stawiając, jakby z namysłem potężne łapy.

Przez kilka sekund myśliwi spoglądali wzajemnie na siebie z uczuciem ulgi, aż dopóki cień tygrysa nie rozplątał się zupełnie w przestrzeni.

— I znowu mieliśmy szczęście — odezwał się jeden z czatujących myśliwych — ale jak wytłumaczyć przecucie Baskarayi?

— Na niektóre rzeczy trudno znaleźć rozsądne objaśnienie — odpowiedział Sardar Mirza — Baskaraya ma coś z węchu zwierząt dżungli, na które poluje od dzieciństwa. A może wasza europejska mądrość lepiej to wszystko wytłumaczy — zakończył Mirza z ironicznym uśmiechem na wargach poczerwiałych od żucia betelu...

się zepsucie, które z każdym rokiem staje się groźniejszą klęską społeczną. „Petite Parisienne” rozpisuje ankietę, wzywając do akcji społecznej na rzecz tysięcy dzieci proletariatu zarówno inteligentnego jak i robotniczego, których matki zmuszone są pracować poza domem i nie mogą się same zająć ich wychowaniem i opieką.

Komunikacja lotnicza w Polsce w świetle cyfr.

W październiku samoloty polskich linii lotniczych „Lot” dokonały ogółem 626 lotów normalnych i dodatkowych, przebywając przestrzeń 146.550 klm. przewożąc ze 100-procentowym bezpieczeństwem i 98-procentową regularnością 1.484 pasażerów, 5.049 kg. poczty i 40.416 kg. towarów (fracht 19.236 kg., bagaż 18.723 kg., gazety 2.457 kg.).

W bieżącym miesiącu samoloty kursują dwa razy dziennie na linii Katowice—Kraków, oraz codziennie na liniach Warszawa—Kraków—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Poznań, Warszawa—Bydgoszcz—Gdańsk i Katowice—Wiedeń. Ponadto trzy

razy w tygodniu obsługiwana jest drugi raz dziennie linja Warszawa — Katowice.

Kajuty samolotów z nastaniem chłódów są ogrzewane i wewnątrz w czasie lotu panuje normalna pokojowa temperatura.

Oświadczenie.

W ostatnim numerze tygodnika „Sprawiedliwość” z dnia 9 bm. pojawił się artykuł skierowany przeciwko mojej osobie i podający bezprzykładne w swej kłamliwości fakty z życia prywatnego, które są od początku do końca bezecnym wymysłem. Sprawę tej oszczerczej napaści skierowałem na właściwe tory.

Kazimierz Bukowski.

Rozmaitości ze świata.

NAJMNIEJ „ELEGANCKI” PREMIER ANGLJI. Przodująca w dziedzinie męskiej mody, Anglja od wielu już lat nie miała tak „nieeleganckiego” premiera — jak obecnie. — Anglicy zwracają baczna uwagę na strój swych ministrów, to też dziennikarze z melancholją notują, że Macdonald jest pod tym względem „niepoprawny”. Niedawno widział go w Akademii Królewskiej w tym samym żakiecie, jaki nosił w roku 1924-tym, przyczem, na domiar złego, urwał mu się guzik i premier w ten sposób paradował przed publicznością. Do Ameryki wziął on ze sobą bardzo skromny bagaż. O wiele skromniejszy od tego, który wozi stale do rodzinnej Szkocji lub do stolicy.

Składa się on zaledwie z 3-ch kufrów, przyczem niedyskretni dziennikarze zdołali dowiedzieć się, że prócz „oficjalnych” garniturów i jednego sportowego Macdonald nie nie wziął więcej do Ameryki.

Córka premiera, miss Ishbell Macdonald, ubiera się nie mniej skromnie. Ilość jej sukienek również nie wykracza poza zwykłe normy. Przeważają sukienki brązowe, jako najbardziej odpowiadające barwie jej włosów i oczu. Z balowymi strojami miała miss Macdonald mniej kłopotu, ceremoniał bowiem pobytu w Ameryce przewidywał tylko trzy oficjalne przyjęcia, w których wzięła udział córka premiera: uroczyste objawy u prezydenta Hoovera, sekretarza stanu Stimsona i brytyjskiego posła Howarda.

KARJERA DLA PAŃ piszących na maszynie, ale... w Turcji. W świecie handlowym tureckim szykuje się rewolucja, która zapowiada się, jako świetna karjera dla daktylografek, niestety, tylko dla daktylografek tureckich. Przysłano do Turcji trzy tysiące maszyn do pisania w celu wprowadzenia do urzędów oraz do korespondencji handlowej wewnętrznej i zagranicznej alfabetu łacińskiego, oficjalnie uznanego przez Mustafę Kemala, jako obowiązujący w Turcji. Równocześnie taka sama liczba Tureczek zadebiutuje w życiu ekonomicznym kraju. Dotychczas stenografki i daktylografki w Turcji rekrutowały się z pośród personelu banków i domów handlowych zagranicznych, mających siedzibę w Konstantynopolu. Tureczek było pomiędzy niemi nadzwyczaj mało, conajwyżej jedna na sto; najczęściej bywały to Greczynki i Ormianki, wyzwolone wcześniej niż Tureczki i znające przeważnie dwa europejskie języki: angielski i francuski. Sprowadzenie maszyn do pisania w języku tureckim alfabetem łacińskim umożliwi Tureczynom zajmowanie posad daktylografek wobec tego zwłaszcza, że rząd turecki nalega, aby urzędnicy i urzędniczki, zajmujący posady w urzędach państwowych, byli obierani wyłącznie z pośród Turków i Tureczek.

OKRADZENIE POCIĄGU.

Wilno. (AW.) Wczoraj w nocy okradziono został pociąg towarowy nr. 371, zjadający z Wilna do stacji Jaszuny. Po zerwaniu plomb złodzieje dostali się do wagonu, skąd zrabowali wiele wartościowych przedmiotów. Jest to już trzecia kradzież w pociągu na tym szlaku.

Państwowa opieka społeczna nad dziećmi.

Kto zajmie się dziećmi, skoro matki muszą zarabkować za domem.

(?) Może nie wszystkim wiadomo, że w Paryżu istnieją państwowe zakłady opieki społecznej nad dziećmi. Do tych zakładów oddane dziecko wychowane jest na koszt państwa. Matka, czy też ojciec, lub oboje rodzice, odający tam dziecko, muszą podpisać certyfikat, że godzą się, by ktoś ewentualnie zaadoptował ich dziecko, lub wziął je na wychowanie, jako własne.

Toteż w tych zakładach znajdują się głównie dzieci nieślubne, rzadziej już trafi się sierota bez ojca, lub matki.

W tych zakładach znajduje się obecnie około 1.700 dzieci.

Ale prócz tego tysiące dzieci, które mają oboje rodziców. Ciężkie warunki bytu sprawiły, że oboje rodzice muszą zarabkować. Matka nie może się zająć dziećmi ponieważ cały dzień zajęta jest pracą poza domem, czy to w fabryce, lub na usługach, a wreszcie jako dzienna wyrobnica. Te stosunki sprawiły, że wśród dzieci i młodzieży proletariatu szerzy

Kino „STYLOWY” „Miłostki Arcyksięcia” Erotyczno-sensacyj. dramat w 10-ciu aktach.
Poraz 1-szy we Lwowie. Pełne erotyzmu i humoru przygody młodego arcyksięcia. — W rolach głównych: **LIANA HAID, HANS MIERENDORF.** PONADTO DOSKONAŁE UZUPEŁNIENIE PROGRAMU. 43772

Walka z gruźlicą we Lwowie.

Obrady Komitetu Obywatelskiego. - Impreza „Dni przeciwgruźliczych”.

(d) Wczoraj wieczór w sali posiedzeń magistratu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego „Dni przeciwgruźliczych”, którego zadaniem będzie zorganizowanie akcji społecznej celem przeprowadzenia w grudniu br. jak najszybszej propagandy walki z gruźlicą i zebranie koniecznych funduszków drogą sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych.

Zebraniu temu, w którym udział wzięli przedstawiciele duchowieństwa, świata lekarskiego, pracy i różnych instancji humanitarnych, przewodniczył komisarz rządowy dr. Nadolski. Referat o celach akcji przeciwgruźliczej i podstawach jej organizacji wygłosił dr. Danielski, poczem dr. Węgrzynowski w

obszernym wywodzie przedstawił znaczenie dni przeciwgruźliczych, która to impreza będzie przeprowadzona w grudniu.

Po tych referatach wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali: prof. dr. Halban, prof. dr. Nowicki, r. Maksymowicz i dr. Zgórski. Wreszcie dr. Doliński, nac. Miejskiego Wydziału Zdrowia, poruszył sprawę utworzenia Rady walki z gruźlicą we Lwowie.

Gdy omówiono szczegółowo akcję, którą ma się przeprowadzić, na wniosek prof. dr. Halbana zebrani uchwalili wysłać telegram do ministra gen. dr. Składkowskiego z prośbą o wyasygnowanie większych funduszy departamentowi służby zdrowia na walkę z gruźlicą w całym państwie.

Zabójstwo niebezpiecznego złodzieja z ulicy Sieniawskich.

W czasie porachunków złodziejskich błysnął nóż.

(d.) Wczoraj po godzinie 19-tej wieczór na ulicy Inwalidów zabity został niebezpieczny złodziej i awanturnik, Stanisław Broś, zamieszkały przy ul. Sieniawskich 1. 2, wielokrotnie karany sądownie.

Mianowicie o wspomnianej porze Broś w towarzystwie kilku innych złodziei przechodził ulicą Inwalidów ku ulicy Arciszewskiego. Pomiędzy nim a jego towarzyszami na tle porachunków złodziejskich powstała sprzeczka, w czasie której jeden z obecnych pchnął Brosia nożem w pachwinę. Po tym

czynnie sprawca i jego towarzysze zbiegli. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego Brosia przewiozło do szpitala powszechnego, gdzie on o godzinie 20 zmarł z powodu upływu krwi.

Na miejscu zbrodni policja znalazła porzucony nóż, którym Broś został przebity. — Śledztwo w tej sprawie prowadzi kom. Baliński przy pomocy wywiadowców, którzy wpadli już w ciągu nocy na trop sprawcy. Jak się dowiadujemy będzie on aresztowany w najbliższych godzinach.

Proces o fałszerstwo testamentu.

Mowy obrońców.

Przemysł, 7 listopada.

(m.) Wczoraj ukończył przemówienie dr. Pieracki, charakteryzując Romana Strowskiego jako człowieka, który swych zdolności używa do celów zbrodniczych. On jest twórcą całego tego przestępstwa i ojcem zbrodni oszustwa testamentowego.

Hasztrakiewicz — mówi dr. Pieracki — spokojny, ziemianin, żyje od pięciu lat w ciągłym niepokoju i w ciągłej obawie o swój los. Od pięciu lat wisi nad nim kara ciężkiego i hańbiącego więzienia i w związku z tem dokuczliwy ostracyzm towarzyski. Gdyby można mówić o jakiejś lekkomyślności czy niedopatrzności z jego strony, to i tak poniósł już dostateczną karę.

Przy końcu wczorajszej rozprawy przemówił też obrońca Konopki dr. Matkowski.

Omawiając wyczerpująco materiał dowodowy, trzyma się dr. Matkowski konsekwentnie linii, którą szedł przez cały czas przewodu sądowego. Konopka — jego zdaniem — miał dobrą wiarę, a że chciał zrobić interes, tego mu za winę poczytywać nie można.

Krótko, zaledwie godzinę mówił dr. Fien. Podniósł on, że klient jego Antoni Tyszkowski długoletni, zawodowy oficer, nie mający zrozumienia dla zawiłych spraw codziennego życia i nie umiejący „ludziom interesu” przeciwstawić odpowiedniej odporności, wpadł w sprytnie zorganizowaną zasadzkę. Powołując się na odpowiedni przepis ustawy, prosi dr. Fien o uwolnienie jego klienta, jako działającego pod wpływem nie dającego się prze widzieć błędu.

Wyrok ogłoszony będzie w sobotę o g. 12 w południe.

Kwalifikacje praktykantów urzędów gminnych.

W okólniku z dnia 1. stycznia 1929 r. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom nadzorczym, aby zwróciły uwagę na kwalifikacje przyjmowanych do urzędów gminnych praktykantów, którzy powinni posiadać cenzus, odpowiadający conajmniej 6-ciu klasom szkoły średniej. W uzupełnieniu powyższego Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca obecnie uwagę, że przy angażowaniu kandydatów na posady w urzędach gminnych pierwszeństwo mieć winni kandydaci, którzy obok wymaganego poziomu wykształcenia ogólnego, posiadają przygotowanie fachowe, nabyte w uczelniach, poświęconych studjom nad samorządem, a więc w

komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, oraz wydziału samorządowego Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, dalej kurs dla pisarzy gminnych, zorganizowany przy Towarzystwie Wiedzy Samorządowej we Lwowie, wreszcie kursy dokształcające dla pracowników samorządowych w Poznaniu i Łucku.

Tajemnicze porwanie 7-letniej dziewczynki w Łodzi.

Łódź poruszona została onegdaj niezwykłym faktem uprowadzenia 7-letniej dziewczynki Halinki Kłosówny, uczennicy szkoły powszechnej.

Uprowadzenie nastąpiło w okolicznościach następujących.

Gdy dzieci po ukończeniu lekcji rozchodzili się do domów, podszedł do Kłosówny, która szła w towarzystwie kilku koleżanek, jakiś nieznany młody mężczyzna i oświadczył jej, że przed kilku minutami ojciec został przejechany na ulicy i leży na podwórzu domu przy ul. Nowomiejskiej w kałuży krwi.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe przeżalenie u dziecka. Mężczyzna ów starał się dziecko uspokoić i wyraził swą gotowość doprowadzenia do miejsca, gdzie znajduje się jej ojciec. Mówiąc to, wziął on Halinkę za rączkę z zamiarem, rzekomo odprowadzenia jej na miejsce wypadku.

Bedące przy tej rozmowie dzieci, koleżanki Halinki, zauważyły, że ów nieznajomy zaprowadził Kłosównę do następnego rogu i tam wsiał z nią do taksówki, poczem samochód w szybkim tempie odjechał.

Wieczorem rodzice, zaniepokojeni nieobecnością córki, zwrócili się do kierownika szkoły, a ten natychmiast począł rozpytywać dzieci i dowiedziano się o tajemniczym porwaniu dziewczynki.

Zaalarmowany komisariat natychmiast zawiadomił o porwaniu urząd śledczy, który wszczął poszukiwania, lecz dotychczas na ślad żaden nie natrafiono.

Jedno tylko zostało stwierdzone, że ów osobnik, który w tak podstępny sposób uprowadził małą Kłosównę od kilku dni przychodził pod szkołę i nawiązywał rozmowy z wychodzącymi ze szkoły dziewczynkami.

Na temat tego tajemniczego uprowadzenia krążą najrozmaitsze wersje i domysły.

Kronika bieżąca.

9	SOBOTA
LISTOPADA	rz. kat.: Teodora m.; gr. kat.: 27 Nestera m.

Temperatura w dniu 8. listopada o godz. 8-mej rano: + 10° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: To możesz opowiadać swojej babci (rewja Zbierzchowskiego).

Sobota, g. 3:00: Marja Stuart (dla młodz.)

Sobota, g. 7:30: Artyści.

Niedziela, g. 12-ta: Uroczysta Akademja Korpusu Kadetów.

Niedziela, g. 3:30: To możesz opowiadać swojej babci.

Niedziela, g. 7:30: Artyści.

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota: Proces Mary Dugan.

Niedziela, g. 11-ta: Akademja Uroczysta Komitetu Wojewódzkiego.

Niedziela, g. 3:30: Proces Mary Dugan.

Niedziela, g. 7:30: Proces Mary Dugan.

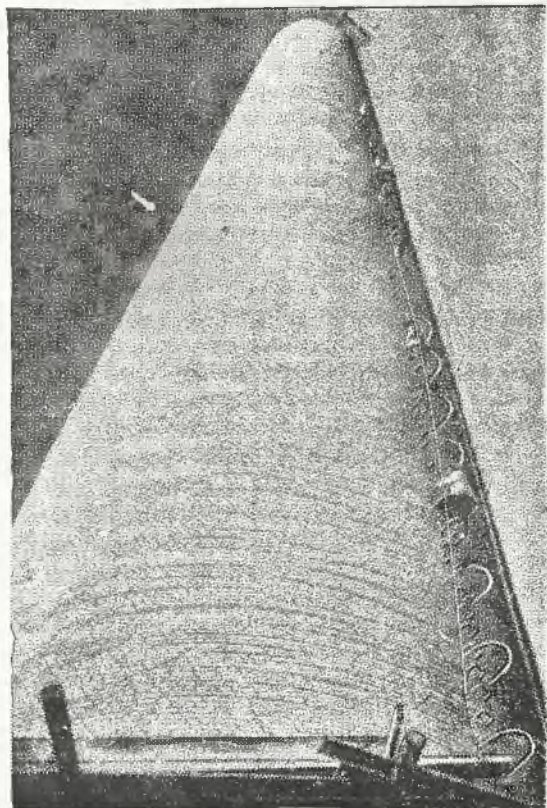
Repertuar Biura Koncert. M. Tuerka.

Wtorek 12 listopada: V. Mistrzowski koncert abonamentowy. — Maurycy Rosenthal, pianista.

Piątek 15 listopada: VI. Mistrzowski koncert abonamentowy. Drezdeński kwartet smyczkowy. 4488

WIECZÓR RECYTATORSKI Kazimierz Rychterówny odbędzie się w piątek 8. b.n. Najwybitniejszą reprezentantką sztuki recytatorskiej jest u nas K. Rychterówna, która jak prawdziwa kapłanka żywego słowa, kulturowe wielką poezję. Nietylko entuzjaści, ale nawet mało wrażliwi na sztukę słowa ulegają wpływowi tego głosu, który wyczerpuje światy najwznioślejszych wzruszeń. Program o wysokim poziomie literackim, bogaty i urozmaicony oryginalnym doбором utworów zapowiada nam prawdziwą biesiadę artystyczną.

Najwyższy komin świata.



(xy) Miejskie Zakłady Gazowe w Lipsku zbudowały w środku miasta na miejscu starej gazowni olbrzymi komin, którego wysokość wynosi 156 metrów. Jest to najwyższy komin świata.

Rycina nasza przedstawia robotników, wspinających się na komin.

TEATR „GONG“.

Piątek, g. 7'30 i 9'30: Jazda do Lwowa.

Sobota, g. 7'30 i 9'30: Elektryczna miłość. (premiera).

KINOTEATRY.

APOLLO: Ogród Allaha.

CHIMERA: Nowoczesny Casanova.

CASINO: Djablica z Tripolisu.

COLOSSEUM: Tajemnicza banda.

GRAŻYNA: Złota lilja.

KOPERNIK: Z dnia na dzień.

LUNA: Branka potępieńców.

MARYSIENKA: Z dnia na dzień.

OAZA: Madame Recamier.

PALACE: Czterech djabłów (film dźwiękowy).

PAN: Tajemnica cytadeli w Dęblinie.

PASAŻ: Klub czarnej ręki.

POLONJA: Niezwyciężona regata.

PROMIEN: Córką Zorzy.

STYLOWY: Miłostki arcyksięcia.

UCIECHA: Płomień miłości.

KOSZULE MESKIE, światowej sławy z marka „Lew“, najgustowniejsze krawaty, szale, chusteczki, skarpetki, swetry, kamizelki oraz bieliznę zimową dr. Jaegera poleca najtaniej firma **JÓZEF NOWAK**, pl. Marjański 1. 6.

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM znakomita, pełna humoru i roztańczone Rewja Zbierzchowskiego, zapelniająca co wieczór widownię do ostatniego miejsca.

POPOŁUDNIOWKA SOBOTNIA W TEATRZE WIELKIM DLA MŁODZIEŻY, da możność tym, którzy nie znają jeszcze rozgłosu arcydzieła Schillera pt.: „Maria Stuart“ do ujrzenia po cenach minimalnych w doskonałym wykonaniu sił naszego dramatu z pp. Barwińską i Rasińską na czele.

APOLLO. 4505

IWAN PETROWICZ
i ALICE TERRY

Dzisiaj z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia o godz. 4-tej i 5-45
w potężnym
arcydziele

„OGROD ALLAH“

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE Z OKAZJI ROCZNICY 11-LECIA WSKRZESZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO. Celem uczczenia święta państwowego w dniu 11-go bm. dyrekcja teatrów wznawia przepiękną operę Stanisława Moniuszki „Hrabina“. — Opera ta od lat dwudziestu kilku nie ukazywała się na scenie opery lwowskiej. Obecnie jest wznawiona z wielkim nakładem dekoracyjnym i kostjumowym. Zespół operowy od szeregu tygodni trzusi się nad wydobyciem piękna z muzyki Moniuszki. Kapelmistrz Lehrer i reżyser Tarnawski dołożyli wszelkich starań, aby wznawienie to było nie tylko świętem państwowym lecz i świętem sztuki polskiej. Doskonała obsada z pp. Platówną i Bedlewiczem na czele daje gwarancję wysokiego poziomu artystycznego. Dekoracje nowe pendzla Z. Balka.

SENSACYJNA SZTUKA AMERYKAŃSKA „ARTYSCI“ będąca ostatnią nowością teatru berlińskiego Reinharda oraz teatru Szyfmana w Warszawie, niezwykle starannie wystawiona na naszej scenie z doskonałymi przedstawicielami ról głównych: Rasińskim i Ładosiówną, którzy owacyjnie byli przyjmowani przez premierową publiczność, zostanie powtórzona w Teatrze Wielkim w sobotę, dnia 9-go i w niedzielę, dnia 10-go bm.

TEATR REWJI „GONG“. Rewja pt. „Jazda do Lwowa“ grana będzie jeszcze dziś. Ceny na obydwie przedstawienia zniżone o 50 procent. W sobotę premiera. Daną będzie rewja p. t. „Elektryczna miłość“. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczór.

„ELEKTRYCZNA MIŁOŚĆ“, oto tytuł najnowszej rewji, z której premiera odbędzie się w sobotę 9 bm. w teatrze „Gong“ (gmach Colossenm). Bezpośrednia, żywa i tryskająca humorem akeja: balet i ewolucje Koszutski-girls; bogata wystawa i oprawa sceniczna jakoteż interpretacja muzyczna kapelm. Wiehlera, składają się na całość, która zapewne podbije żadnych godziwej rozrywki i kilku godzin beztroskiego śmiechu. „Elektryczna miłość“ rewja w 14 spieciach, składająca się z przebojowych sketchów, piosenek, tańców oraz wielu niespodzianek, stanie się niewątpliwie łącznikiem między publicznością lwowską a Gongiem, który od chwili inauguracji swego sezonu cieszy się nieklamana sympatją. Dziś, w piątek ostatni dzień rewji „Jazda do Lwowa“. Ceny miejsc 50 proc. zniżone. Dyrekcja donosi, że przedstawienia 2 razy dziennie odbywać się będą zawsze tylko w soboty, niedziele i święta o 7'15 i 9'30, a w inne dni tygodnia tylko raz dziennie o g. 8'15. wiecz.

PRZED NADCHODZĄCĄ ZIMĄ. Wszyscy przypominają sobie straszną katastrofę, jaką mrozy roku ubiegłego wywołały, w domowych przewodach wodociągowych. Niedostateczne zaopatrzenie rur i wodomierzy naraziło tak właścicieli domów jak i lokatorów na znaczne szkody. Celem uniknięcia podobnej katastrofy w roku bieżącym należy zawczasu zabezpieczyć wodomierze przed wpływem mrozu, i nie czekać do pierwszych mrozów. Koszt wymiany zniszczonego mrozem wodomierza ponosi właściciel względnie zarządcą realności. Wodomierze w piwnicach można łatwo zabezpieczyć przed mrozem przez odpowiednie zaopatrzenie drzwi, okien, lub izolacja samych przewodów. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdzie wodomierze umieszczone są nie w piwnicach lecz w specjalnych szybach wodomierzowych, należy między dwie przykrywy szybów ułożyć worki wypełnione słomą, trocinami lub wełną drzewną. W interesie higieny nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału chroniącego wodomierze przed zamrażaniem.

Z POL. TOW. PRAWNICZEGO. W dniu 8 bm. odczyt prezesa Adolfa Czerwińskiego nie odbędzie się z powodu przeszkody po stronie prelegenta. Termin tego odczytu będzie później podany.

INSTYTUT HERALDIQUE DE FRANCE, wpisany w poczet Societes Savantes, donośi, że za pośrednictwem swego oficjalnego biuletynu „Le Blason“, zacznie on wydawać „Armorial General Universel et Officiel“, który bezpłatnie dostarczy opisu herbów wszelkich istniejących rodzin. Chcąc uniknąć pominięcia każda osoba, pragnąca umieszczyć w nim swe godła, powinna zgłosić odpowiednią listowną deklarację i przesłać jak najszybciej szczegółowy opis do Institut Heraldique de France, 27, Quai de Bouron, Paris (4), wyszczególniając bardzo wyraźnie nazwisko i adres, podając szczegółowy opis godła, krótką notatkę genealogiczną, oraz kraj lub prowincję, skąd pochodzi.

KLINIKA OTO-LARYNGOLOGICZNA U. J. K. we Lwowie ogłasza otwarcie przychodni dla zbroceń mowy. Leczenie jankania, belkotania, mowy nosowej, ćwiczenia słuchu itp. Godziny przyjęć od 10—11, w Ambulatorjum Kliniki, ul. Hausnera 9, I. p.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 8 listopada b. r. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki ul. Lindego 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. H. Mierzecki: Mięsaki mnogie skóry (pokaz); 2) Dr. Z. Tomanek: Ze studiów zagranicznych nad gruźlicą płuc (wykład).

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI zwraca się do wszystkich, którzy w niedzielnym pochodzie zwierząt wzięli udział, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, z podziękowaniem, wyrażając przytem nadzieję, że publiczność lwowska, która w ten sposób dała wyraz swoich uczuć dla zwierząt i zrozumienia dla rozporządzenia P. Prezydenta o ochronie zwierząt, będzie licznie przystępować do tegoż Towarzystwa, by móc ten lepiej współpracować w jego działalności. Tow. mieści się przy ul. Kopernika 20 w podwórzu, gdzie zgłaszać się należy w godzinach od 6—8 wiecz. Podając powyższe do wiadomości nadmieniamy celem zachęcenia jak najliczniejszej publiczności do zapisywania się do tego Towarzystwa, mającego tak humanitarne cele, że wkładka roczna wynosi tylko 2 zł., dla młodzieży akad. 1 zł., dla młodz. szk. 50 gr.

ZABAWA DLA MŁODZIEŻY odbędzie się w niedzielę 10 listopada br. od godz. 3-ciej do 8-mej w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, staraniem „Komitetu kolonii leczniczej w Niemirowie“ na cel budowy domu kolonii. W programie: zabawy, monologi artyści komika, kino, pocztka, orkiestra wojskowa i wiele innych atrakcyj i niespodzianek.

PORADNIK (Porady i wskazówki) **DLA CHORYCH I ZDROWYCH.** Pani R. w W.: Pytanie: Każda zmiana pogody przynosi mi silny katar, połączony z bólami przy oddychaniu. Przeszkadza mi to bardzo w pracy zawodowej i zarobkowaniu. W jaki sposób można się pozbyć tego specjalnie uciążliwego cierpienia? Odpowiedź: Przedewszystkiem należy ubierać się stosownie do temperatury i pogody. Wystrzegać się przeciągów. Przy pierwszych objawach złego samopoczucia należy zająć 2—3 oryginalnych tabletek aspiryny. Okazała się ona skuteczna przy wszystkich cierpieniach z zaziębienia i jest do nabycia we wszystkich aptekach. 9247

STRANIEM KOMITETU BUDOWY TRÓJWOJEWÓDZKIEGO DOMU RATOWNICZEGO WE LWOWIE odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada 1929 r. o godz. 11-tej przed południem w sali Teatru Małego przy ulicy Gródeckiej 2 b, celem uczczenia XI-tej rocznicy Odrodzenia Polski „Uroczysty Poranek“ z laskawym współudziałem pp. J. Kulczyckiej, I. Ładosiówny, E. Bendera, W. Kopczyńskiego, artystów teatrów miejskich we Lwowie, prof. A. Schmara i p. J. Munda. — Akompaniament objął uprzednie p. R. Wojnarowicz, kapelmistrz Teatru Wielkiego. — Cały dochód z poranku przeznaczony na bu-

Zbrodnia starej pijaczki.

ORGJE PIJACKIE SYNA Z MATKĄ I POTWORNE DZIECIOBÓJSTWO.

(xy) Donosiliśmy onegdaj w „Wieku Nowym“ o potwornej zbrodni wyrodney matki, Adeliny Magnier, która w miejscowości francuskiej Raon l'Etape zabiła swego syna, a potem oblała jego zwłoki naftą.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo policyjne wydobycło niezwykle szczegóły tej potwornej zbrodni.

Wyrodna matka, Adelina Magnier, była dziedzicznie obciążona nalogiem pijactwa. Matka jej była znaną pijaczką. Wyszedłszy z domu za fryzjera Magnier, który miał swój salon w Raon l'Etape, pani Magnier oddawała się nadal pijactwu. To samo robili jej trzej synowie, urodzeni z tego małżeństwa. Tylko jeden syn wyrósł na porządnego człowieka.

Po śmierci męża pani Magnier żyła samotnie z swoim synem Ludwikiem. Syn ten był to degenerat, słabowity i chory. Mimo swoich trzydziestu lat, liczył ledwie 1 m. 50 wysokości i wyglądał jak dziecko.

Wszystkie swoje dochody, dość liczne, przepijała matka z synem Ludwikiem. Codziennie w mieszkaniu starej pijaczki odbywały się poprostu orgje pijackie. Matka i syn pili nie szklankami, ale wprost z butelek, a nawet z butli. Wódka, a szczególnie wino, zastępowały im pożywienie. Pozatem karmili się chlebem i ziemniakami. Po takiej pijatyce padali nieprzytomni na podłogę i zasypiali.

dowę Trójwójewódzkiego Domu Ratowniczego we Lwowie, który mieścić będzie w sobie szkołę nowoczesnego ratownictwa z oddziałami: pożarnictwa, powodziowym, gazowym, automobilowym i lotnictwa. Szkoła ta będzie równocześnie pogotowiem pożarnictwem dla trzech Wójewództw Małopolski Wschodniej.

KONKURS. Lwowska Izba Przeciwalkoholowa ogłasza konkurs na wykonanie techniki akwarelowej lub pastelowej plakatu 3-5 barwnego, formatu imperiału (65x90), przedstawiającego zgubne skutki napojów alkoholowych na rodzinę i społeczeństwo. Obraz może przedstawiać jedną lub trzy sceny w postaci tryptyku. Należy skomponować i wkomponować zwieszły napis, związany z treścią plakatu. Termin do 15 stycznia 1930 r. Ustanawia się dwie nagrody: 500 i 300 zł. Plakaty, zaopatrzone w godło i koperty zamknięte z nazwiskiem i adresami autora, należy nadsyłać pod adresem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej we Lwowie, ul. Jabłonowskich 2.

Sąd konkursowy stanowią panowie profesorowie: Stanisław Matzke, Józef Pieniążek, Paweł Gajewski, Ryszard Gawlikowski i Zygmunt Harland, oraz alkoholologowie: ks. dr. Jan Ciemniewski i dyrektor Bronisław Duchowicz.

Liga zastrzega sobie prawo zakupu nagrodzonych prac.

(d) **CZYJ ZEGAREK DAMSKI?** Postępowanie Nowakowski zdeponował w policji znaleziony zegarek damski. Na ul. Sykstuskiej znalazł go Piotr Posacki, zam. przy pl. św. Jura 5.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 4507 Sensacyjne ceny.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Antoninę Knap, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za uprawianie krytego nierządu; Kaz. Czekale za waleśanie się po pl. Krakowskim w celach kradzieży; K. Zamrja, zam. przy ul. Przerwanej 4, za włóczęgostwo; oraz Mik. Grzybalskiego z Dolhomoskisk za oszustwo.

(d) **WYPADK ZACZADZENIA.** W realności przy ul. Zielonej 30 uległy zaczadzeniu: Marja Hochman, dozorczyń i jej 21-letnia sublokatorka Helena Nowak. Stało się to skutkiem złożenia węgla drzewnego do garnka. Pogotowie ratunkowe obie zaczadzone przywróciło do przytomności, poczem pozostawiła je w leczenia domowym.

Ten tok życia nie był naturalnie pozbawiony czestych awantur i kłótni, jakie wybuchaly po pijanemu między matką a synem. Matka bila zwyczajnie słabszego od siebie syna, mimo 66 swoich lat.

Krytycznej nocy sąsiedzi słyszeli straszną awanturę w mieszkaniu Magnierów. Po orgji pijackiej stara pijaczka i syn rozpoczęli z sobą bójkę. Jaki był przebieg tej bójki dotychczas wiadomo.

Nad ranem znaleziono Ludwika martwego. **Ciało jego było napół zwęglone.** Obok leżały szczątki rozbitej lampy.

Przesłuchana pijaczka oświadczyła, że spała przez całą noc i znalazła syna martwego dopiero nad ranem.

Jak wykazało śledztwo, Ludwik został uduszony. Nie ulega więc wątpliwości, że **matka zadusiła w czasie dwugodzinnej bójki pijackiej swego syna, a chcąc zatuzować zbrodnię, oblała jego ciało naftą z lampy, lampę rozbiła, a potem podpaliła zwłoki.**

Najciekawsze jest, że pani Magnier oświadczyła, że nie jest pijaczką, bo pije tylko wodę. Tymczasem zaraz w pierwszym dniu w areszcie zażądała wśród krzyków i płaczów butelki wina na obiad.

Śledztwo wyjaśni tajemniczą zbrodnię potwornej matki, która **podejrzana jest również o zabicie drugiego swego syna.** Syn ten znikł bez śladu jeszcze w roku 1920.

(d) **POBICIA.** Julian Hawrysz, zam. przy ul. Krótkiej 15, oskarżył wczoraj w policji żonę swoją, Helenę, oraz Ette Gruber, jej córkę Annę i syna Remigjusza, za pobicie i wybijcie mu dwóch zębów. — Władysława Ochowiczowa, zam. przy ul. Traugutta 23, zawiadomiła policję, że została dotkliwie pobita przez swego męża, Marjana. — Stanisław Panasiewicz, zam. przy ul. Źródlanej 7, pobił jej kochanek, Dmytro Dąbrowa. Pobita opatrzyła Pogotowie ratunkowe.

(d) **CO ZROBIŁ SUBLOKATOR?** Marja Tulecowa, zamieszkała przy ulicy św. Zofii 1. 32, miała sublokatora, Bolesława Surowiaka. On to wczoraj z niezamkniętej szafy skradł rąglian, szalik jedwabny i brzytwę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) **WYBICIE SZYB.** Do policji doniosła wczoraj Felicja Jarema, zamieszkała przy ulicy Wierzbowej 1. 2, że niejaka Katarzyna Tomaszewska, zamieszkała na Jałowcu, wybiła jej kamieniem ośm szyb w oknie mieszkania.

(d) **KRADZIEŻ W POCIAGU.** Robotnik kolejowy Wojciech Szczudło, zamieszkały we Lwowie w koszarach kolejowych obok główne go dworca, jechał wczoraj pociągiem osobowym Nr. 2112. W czasie tej jazdy między Zagórzem a Chyrowem skradziono mu z kieszeni portfel z pieniędzmi.

PANIENSKIE POKOJE oraz URZĄDZENIA KUCHENNE we wielkim wyborze na bardzo dogodnych warunkach poleca „Lak-Me“, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. tel. 78-66. Kołtąja 6, tel. 4100. 4431

(d) **PRZYGODA PODPITEGO.** Izidor Schleicher, zamieszkały przy pl. Teodora 14, jechał jednokonnym zaprzęgiem tak nieostrożnie, że najechał na niejakiego Kazimierza Leszczuka, którego opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Jak stwierdzono, Leszczuk był w stanie podpitym.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 2 do 5 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ulicy Wóleckiej 1. 4 są do odebrania: teczka, kołnierzyki, legitymacja urzędnicza, rekawiczki, dwie laski, pasek, klucze, świece, zegarek, modlitewnik, książki, pończochy, puder, dwie parasolki, latarka, kawałek materji, broszka, bańka na naftę, torba na kupno, skarpetki i linja

Sport.

OSTATNIE ROZGRYWKI LIGOWE.

W niedzielę 10 bm. rozegrane zostaną jedynie trzy spotkania ligowe, a to:

Wisła — Warta w Krakowie.
Warszawianka — IKP w Warszawie.
Ruch — Legja w Król. Hucie.

Wszystkie trzy spotkania są niezmiernie doniosłej wagi.

Przedewszystkiem mecz **Wisła — Warta** zadecyduje, której z drużyn przypadnie prawo dalszego ścigania się z Garbarnią o prymat.

Jeśli wygra **Wisła**, Garbarnia stracić może mistrzostwo, skoro przegra z **Pogonią** w razie zaś remisu z **Pogonią** zwycięstwo w mistrzostwie **Garbarnia** ma w ręku. Jeśli niedzielne zawody wygra **Warta** (co jest bardzo wątpliwe) to **Garbarnia** musi się tego napracować, by wygrać z **Pogonią** — remis bowiem z nią i ogółem 32 punktów, przy gorszym stosunku bramek od **Warty**, nie wystarczy do zdobycia mistrzostwa!

Warszawianka gra dla **Pogoni** i **Czarnych** z **L. K. P.** Zwycięstwo **Warszawianki** spycha katowiczian na przedostatnie miejsce, z którego po ukończeniu swych rozgrywek ruszyć się nie są już w stanie!

Zwycięstwo **Katowiczian** nad **Warszawianką** zmienia zupełnie obraz tabeli, na koncu której obok **Turystów**, znajdzie się **Warszawianka**, **Czarni**, **Pogoń**, a i **Ruch**, zaleźnie od tego, jak potrafi przeciwstawić się **Legji** u siebie w domu. Zwycięstwo **Ruchu** nad **Legją** jest bardzo wątpliwe — tak, że sytuacja **Górnoślazaków**, którzy mają oprócz **Legji**, ponadto zawody z **Czarnymi** i **Warszawianką** nie jest wcale pocieszająca.

Tej niedzieli może (ale nie musi) paść rozstrzygnięcie co do jednej drużyny skazanej na zagładę — następną zaś niedzielą sytuację, tak na górze, jak i na dole tabeli zupełnie wyjaśni.

Czas zresztą po temu będzie najwyższy, gdy do końca rozgrywek zostaną jeszcze dosłownie dwa mecze.

HASMONEA — POGOŃ.

Zawody **Pogoni** z **Hasmoneą**, mające wieloletnią tradycję, nie wymagają specjalnej reklamy, same bowiem nazwy obu klubów dają przedsmak walki emocjonującej i pięknej, bez względu na chwilową formę drużyn.

Oba zespoły wystąpią w składach najmniejszych, przychem **Hasmonea**, która ostatnio wystawiała skład osłabiony, tym razem mobilizuje najlepsze swe siły. Zawody zapowiadające się jako atrakcja kończącego się sezonu — odbędą się w niedzielę 10 bm. o godzinie 11.30 rano na boisku **Pogoni**. Poprzedzą zawody **Hasmonea** **IB** — **Pogoń** **IB** o godzinie 10 rano. — Ceny wstępu b. niskie.

KŁESKA MISTRZA ŚWIATA.

Bawiący na tournée w Tokio mistrz świata **Cochet** i jego partner **Brugnon** ulegli sensacyjnie japońskiemu tenisistom, **Cochet** przegrał mecz z **Harada** w stos. 6:3, 6:2, a **Sato** pokonał **Brugnona** 7:9, 6:4 i 11:9.

WZOROWA SALA GIMNASTYCZNA W WILNIE.

W wileńskim ośrodku wychowania fizycznego odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku organizacji sportowych pierwszej na **Kresach Wschodnich** sali gimnastycznej, zaopatrzonej we wszelkie przybory. Urządzenie tej sali doszło do skutku staraniem wojska i wileńskiego ośrodka **WF**.

Dla jednych są sale, dla drugich kryte baseny, dla trzecich sztuczne ślizgawki, dla czwartych nawet tory kolarskie, jedynie **Lwów** — stary gród sportowy, czeka z utęsknieniem zmiłowania bożego.

POLACY — SĘDZIAMI MIĘDZYNARODOWYMI.

Na wniosek Kolegium Sędziów, Międzynarodowy Związek Sędziów piłkarskich zatwierdził sędziów polskich pp. **Jerzego Grabowskiego**, **Rutkowskiego** i **Lustgartena** jako sędziów międzynarodowych

OLIMPIADA SŁOWIAŃSKA.

Prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego, p.p. Stanisław Jerzy powziął inicjatywę urządzenia ogólnospportowych igrzysk słowiańskich, t. zw. „Olimpiady Słowiańskie“, przyrzeczając Polska byłaby organizatorką pierwszych zawodów. W program tych zawodów weszłyby: lekka atletyka, piłka nożna, pływanie, gry sportowe, szermierka, boks, tenis, hippika, ciężka atletyka, wioślarstwo, pięciobój nowoczesny i kolarstwo, a podczas zimy: hokej, łyżwiarstwo i narciarstwo. Udział w Igrzyskach wzięłyby następujące państwa: Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria i Polska.

Projektem tym zainteresowało się żywo Min. Spraw Zagranicznych. Poza Warszawą, jako miejsce igrzysk brane są pod uwagę także inne miasta polskie.

STRZELANIE DLA CZŁONKÓW ZW. OFICERÓW REZERWY.

W niedzielę dnia 10 listopada br. odbędzie się na strzelnicy wojskowej o godz. 9-tej rano strzelanie treningowe dla wszystkich Członków ZOR, z broni małokalibrowej długiej (sportowej). Broń oraz amunicja na miejscu.

Zarząd Zw. Ofic. Rezerwy urządza po wyższe zawody w strzelaniu z karabinów kol. 22 (broń sportowa) daje swym Członkom możliwość wprawiania ręki i oka w tej konkurencji.

Zarząd ZOR, koło Lwów wzywa przeto wszystkich swych Członków do jawienia się na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej w niedzielę 10 listopada br.

WYNIKI II-GICH OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW H. K. S. CZUWAJ W PRZEMYSŁU O WIELKOPOLNY PUHAR MIASTA PRZEMYSŁA.

Bieg 100 m. 1) Szufel (Polonia) 11.6 sek., 2) Fruchtmann (Hagibor), 3) Stanisławski (A. Z. S.) 11.8 sek., 4) Jaskulski (A. Z. S.).

Bieg 800 m. 1) Szostak (Polonia) 2 m. 13 sek., 2) Pele (Polonia), 3) Stanisławski (A. Z. S.) 2 min. 23 sek., 4) Bilan (Czuwaj).

Sztafeta olimpijska 1) Polonia 5 min. 52.6 sek., 2) A. Z. S. I., 3) A. Z. S. II., 4) Czuwaj.

Skok w wyż Kulicz (A. Z. S.) 1.55 m., 2) Siwiec (Sokół-Macierz) 1.55 m., 3) Szamota (Polonia) 1.49, 4) Cena II. (A. Z. S.) 1.49.

Skok w dal 1) Cena II. (A. Z. S.) 5.91 m., 2) Jaskulski (A. Z. S.) 5.83 i pół m., 3) Szamota (Polonia) 5.71 m., 4) Cena III. (A. Z. S.) 5.63 m.

Rzut kula 1) Kończy (Czuwaj) 11.07 m., 2) Cena II. (A. Z. S.) 10.97 m., 3) Haluska (Polonia) 10.57 m., 4) Bilan (Czuwaj) 10.68 m.

Rzut oszczepem 1) Korzeniowski (A. Z. S.) 43.97 m., 2) Kozak (Polonia) 43.58 m., 3) Zebaczynski (Czuwaj) 42.72 m., 4) Cena II. (A. Z. S.) 41.90 m.

W ogólnej konkurencji drużynowej: 1) A. Z. S. 36 pkt., 2) Polonia 22 pkt., 3) Czuwaj 15 pkt., 4) Hagibor i Sokół-Macierz po 3 pkt. Wyniki zawodów słabe z powodu przenikliwego zimna i deszczu, tak, że nie odbyły się nawet 4 konkurencje a to bieg 3.000 m., skok o tyczce, rzut dyskiem i młotem, mimo tego puchar na II rok z rzędu przyznano AZS-owi. **MIEDZYNARODOWE MECZE POLSKICH**

LEKKOATLETÓW W ROKU 1930.

PZLA proponuje rozegranie w 1930 r. całego szeregu meczów międzynarodowych, które urozmaiciłyby bardzo program lekkoatletyczny.

Panowie mają się spotkać z reprezentacjami Danji, Niemiec południowych, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii oraz Łotwy i Estonii (w trójmeczach bałtyckimi).

W dziale lekkiej atletyki kobiecej projektowane są mecze z Austrią, Czechosłowacją, Węgrami. Włochami oraz udział w trzech Igrzyskach kobiecych w Pradze.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

**Film dźwiękowy**

(o.) W zeszłym tygodniu Lwów ujrział i usłyszał po raz pierwszy film dźwiękowy — na czasie więc będzie poinformować szeroki ogół czytelników, na czym opiera się ten film słyszalny i w jaki sposób wynalazczość ludzka do tego doszła?

Jak wiele innych wynalazków, tak i film dźwiękowy, nie jest wytworem jednego tylko umysłu, i nie jest wytworem ostatnich dni, jest bowiem znany w świecie już od kilku lat, ale dopiero obecnie doprowadzony został do takiej perfekcji, że można go wreszcie publicznie zaprezentować.

Dodać tu musimy, że pierwszy film dźwiękowy, zaprodukowany nam w kinie „Palace“ jest właśnie jednym z pierwszych, wytworzonych jeszcze przed trzema laty, a więc nie posiada tych udoskonaleń, co filmy wytworzone ostatnio, które wkrótce i do nas dotrą.

Aparatura do zdjęć filmu dźwiękowego, jakoteż i aparatura projekcyjna, składają się z całego szeregu poszczególnych wynalazków, które genjusz współczesnej wiedzy technicznej połączył w całość i kazał im w ściśle zależnym od siebie stosunku pracować, by obraz artysty na ekranie, dotychczas niemy, przemówił, by przemówiła do nas swym życiem natura cała, by np. loskot widocznych na filmie fal morskich, rozbijających się o nadbrzeżne skały, przeniesió do sal kinoteatrów itd., itd., by wreszcie dać widzowi oddźwięk życia ludzkiego.

Czy to nie cudowne pomysły i ich realizacja?

Jakże więc przedstawić taką rzecz bez wyjaśnienia, choćby tylko encyklopedycznego, jak przedstawić te liczne tysiące widzów i obserwatorów tej nowości bez przedstawienia im, w jaki sposób odbywa się ten cały proceder, którego ostateczny dopiero wynik jest nam okazywany na seansach kinowych?

Nie uczynił dotychczas tego nikt, i nikt nie będzie w stanie tego uczynić prócz nas, którym sprzyjały w tym wypadku wyjątkowe warunki, z których skorzystaliśmy skwapliwie, by osiągniętymi tą drogą wiadomościami podzielić się z naszymi czytelnikami w ogólności, a w szczególności z radjoamatorami, których ta rzecz powinna szczególnie zainteresować.

Przystępujemy do ogólnikowego opisu obu wymienionych wyżej aparatów. Dlatego ogólnikowego, gdyż szczegółowy opis jest nie-

możliwy ze względu na dużo części składowych tych aparatów, osłoniętych tajemnicą wynalazców.

Otóż aparatura do zdjęć filmu dźwiękowego składa się z normalnej kamery do zdjęć fotograficznych i z mikrofonów odpowiednio umieszczonych w sali zdjęć, które wszelkie akustyczne fale słyszalne w chwili zdjęcia zamieniają na słabe drgania prądu elektrycznego. Słabutkie te drgania wzmacniane są zapomocą znanych radjoamatorom lampek radjowych do potrzebnej mocy. Odpowiednio silne już (wzmocnione) drgania prądu elektrycznego zamienia się następnie na drgania światła.

Te drgające, a więc silniejsze i słabsze impulsy świetlne fotografuje się na wstędze filmowej obok zdejmowanych obrazów, czy też akcji scenicznej, a po normalnem wywołaniu negatywu filmowego otrzymuje się taśmę, na której jest fotografia nie tylko ruchu, czyli obrazu, ale obok niej fotografia głosu w postaci prążków poprzecznych, spowodowanych silniejszym lub słabszym nasświetleniem filmu przez owe osiągnięte, a wyżej wyjaśnione drgania świetlne.

(C. d. n.)

Program radiokoncertów.

SOBOTA, 9 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od. Sportowy 15.20; Kącik artystyczny 15.45; Skrzynka pocztowa 17.15; Dla dzieci 17.45; Rozmaitości 18.40; Paradoxy drobiazgów 20.15; Sztuka podobania się kobietom 22.00; Ostatnia fala 22.25.

K. Muz. gram. 12.05, 16.15 i 19.25; Muz. operetkowej 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od. Skrzynka pocztowa 17.10; Z Warszawy 17.45; Rozmaitości 18.45; Z dziedziny fizyki 19.05; O Don Kiszocie 19.30; Z świata przyrody 20.00; Feljeton teatr. 22.00.

K. Muz. gram. 12.05, 16.20; Z Warszawy 23.33.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Budapeszt: „Śpiewacy Norymbercy“ (op. Wagnera) 17.30.

Moskwa: „Faust“ (op. Gounoda) 19.00.

Berlin: „Wesele Figara“ (opera Mozarta) 20.00.

Frankfurt: Jazz na 4 fortepiany 20.30.

Turyn: „Córka pani Angot“ (opr. Lecocqua) 21.05.

Dawentry: Konc. symfoniczny 22.00.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania adwokata dra Artura Tilla przy ulicy Piłsudskiego l. 4, z którego zabrali wiele różnych rzeczy.

Z mieszkania Bazylego Pryslawy przy ul. ulicy Dekerta Bocznej l. 14, skradziono nakrycie stołowe srebrne, oraz garderobę i bieliznę, łącznej wartości 700 zł.

Następnie z trzech mieszkań skradziono same pałta zimowe męskie, a to z mieszkania: Zygmunta Griffa przy ul. Chorażczyzny 26, Rózi Kosnerowej przy ulicy Źródłanej l. 6 i Leona Loscha przy ul. Skarbkowskiej 15.

Władysław Chromy, właściciel piekarni cukierniczej przy ulicy Panieńskiej l. 12, zawiadomił policję, że skradziono mu pakę z piernikami, wartości 236 zł.

Ze strychu realności przy ulicy Kosynierskiej l. 12 a. skradziono wiele bielizny na szkodę Józefa Szuchewicza.

Otyłji Harasymczuk, zamieszkały przy ulicy Kochanowskiego l. 141, skradziono płaszczyk damski z kołnierzem futrzanym.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Pawła Godzińskiego za włamanie się do szatni z przyborami sportowymi na boisku „Czar-

nych“ oraz Michała Buczkę i Mikołaja Maruszczaka, poszukiwanych za kradzieże.

Zapiski.

Nakładem Tow. Wyd. „BLUSZCZ“ ukazała się książeczka „Biblioteczki wychowawczej“ pt. „Z mojej praktyki wychowawczej“ M. Benisławskiej. W trzech zasadniczych częściach tego dzieła: wychowanie fizyczne, charakter i kształcenie umysłu, autorka porusza cały szereg spraw. Błędy popełnione w chowaniu niemowlęcia, domowe wychowanie, srogość i pobłażliwość, wychowanie religijne, traktowanie dziecka w ścisłej proporcji do jego rozwoju i doświadczeń, pierwsze zasady etyczne, dozorowanie wrażeń estetycznych, lektura, zagadnienia pracy i inne. Książeczkę tę cechuje duża wnikliwość psychologiczna i gruntowna, własna praktyką zdobytą znajomość sprawy wychowania.

Naczelnv redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

KĄCIK KOBIECY

DLACZEGO MEŻOWIE UCIEKAJA Z DOMU...

Kobiety zameżne często powtarzają skargę, że mąż szuka rozrywek po za domem i że trudno go w domu zatrzymać.

Wydać mi się to niesprawiedliwym. Znać mi są owszem wypadki, że właśnie żona nieraz przypominać musi mężowi, by poszedł na godzinkę do kawiarni, lub do kasy na na bridge'a.

Ale są to kobiety, które stworzyły w domu takie miłe wnętrza, iż mężowi nie chce się po prostu opuszczać swego mieszkania, bo tu najpiękniej, bo tu czuje się dobrze, bo siedząc w biurze, marzy już o tem, jak to będzie miło spędzić wieczór z żoną, z nią razem przeczytać gazetę i czasopisma, a potem pogawędzić trochę.

Zapewne, że są mężczyźni, którym kawiarnia i knajpa konieczne do życia potrzebne. Takich od knajpy trudno odzwyczaić. Ale bywa i tak, że nawet największemu domatorowi zła żona uprzykrzy przebywanie w domu. Nawet nie potrzebuje być złą. Wystarczy, jeśli jest uprzykszona, lub nudna, lub pedantyczna, wiecznie sprzątająca w mieszkaniu, przyczem zawsze mieszkanie robi wrażenie zdemobilizowanej siedziby.

Mężczyzna, żeniąc się, pragnie właśnie zostać „domatorem“ i stworzyć sobie szczęśliwą przystań, do której zdążać będzie tą myślą, że tam jest bezpiecznie, spokojnie, dobrze.

Otóż od żony zależy, by spełniły się te jego marzenia. Jak to uczynić? Rozsądek, takt, umiejętność przystrojenia mieszkania -- i ta ciągła gotowość do świadczeń bez okazania niecierpliwości, będą jej w tem bardzo pomocne.

Należy ciągle być „pod bronią“ (kobieć) by mąż zrozumiał, że żona stara się dla niego i dla niego przystroja mieszkanie, dla niego i dla siebie, a także dla dzieci, (jeśli są) aby im tu było mile i dobrze.

Żona, która będzie się interesowała sprawami męża i okaże to, że owe sprawy rozumie i że pojmuję także jego trud, jego walkę życiową, żona, która mężowi będzie opowiadała nie o sobie, ani o swawoli dzieci, ani o kłopotach ze służącą, lecz potrafi z mężem rozmawiać o tem, co jego w danej chwili zajmuje, taka żona już zwyciężyła na całej linii.

RADY GOSPODARSKIE.

Czy „froterować“ meble, pokryte skórą?

Stało się zwyczajem, że niektóre panie polecają swojej dziewczynie, by meble, pokryte skórą, czyściła pastą, jaką się bierze na podłogę: tj. woskiem i terpentyną. Za pierwszym razem proceder taki wydaje się dobry. Lecz z czasem skóra pęka, zupełnie tak samo, jak na obuwiu tworzą się rowki i zmarszczki „wylusiałe“ w zagłębieniach zaś gromadzi się zatłuszczony brud. To też znacznie lepiej przeciągnąć tylko suchą flanelką, a jeśli gdzieś ukażą się plamy, to je wycisnąć umaczną w benzynie watą, lub pianą z białka, a potem wytrzeć suchą flanelką.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela: Buljon, sarpina, kapusta włoska na kwaśno, kruche ciasto z konfiturami i bita śmietana z cukrem.

Poniedziałek: Jarzynowa zupa z lanem ciastem, knedle kartoflane z marmeladą, podlane zarumienionem masłem i tartą bułeczką przysmażoną w maśle, kompot.

Wtorek: Perłowa zupa, sznycel, puree z kartofli i kapusta, legumina makaronowa.

Środa: Zupa grzybkowa z makaranem, jarzyn. pomidory, kalarepa, kalafior, ryż z śmietaną.

Czwartek: Grochowa zupa z grzankami, wątróbka cieleca z kaszą, kompot.

Piątek: Zupa ogórkowa, salata mieszana, pierożki z powidłami.

Sobota: Rosół, sztuka mięsa, legumina jarzynowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Marylka. Lekceważyć tych objawów nie można i należy koniecznie pójść do lekarza i zawezwać jego rady.

Halida. Farbowanie włosów powinno się odbyć w zakładzie kosmetycznym, bo to proceder niełatwy, a „domowe“ farbowanie może mieć ten tylko skutek, że oszpeci się pani. Włosy uzyskują połysk, gdy się je lekko smaruje brylantyną.

Bożenna. Dolegliwości, o których pani wspomina, mogą pochodzić z artretyzmu. To musi być zbadane przez lekarza. Co do fryzury, to nie radzę ucinąć włosów, skoro już o tyle podrosły, lecz o ile pani jeszcze młoda, nosić loki, lub -- jeśli starsza, podwinąć włosy grzebieniem półkolistym nisko na karku.

Marja. Najpraktyczniejszy byłby płaszcz z czarnego materiału. Brązowe materiały są w tym roku bardzo modne, czy jednak moda ta się utrzyma, trudno przewidzieć. Jeśli chce pani, by płaszcz służył kilka sezonów, to wybrać materiał czarny i fason angielski. Puder Coti'ego nie jest szkodliwy o ile jest oryginalny. Pod puder wziąć zawsze „podkład“ z dobrego kremu i natrzeć kremem twarz, lekko masując.

Ziuneczka. O ile pani poda dokładnie liczbę numerów „Wiek Nowego“, może je pani otrzymać. Zwrócić się należy wprost do Administracji naszego dziennika.

Mancn. Kremu tego o ile jest dobrze zrobiony -- używać przeciw opaleniznie. (Teraz nieaktualne!). Nie należy dolewać bon gout. Niech owszem zamieni się w gęstą masę. Jeśli jednak jest to płyn, to o tyle dobry, o ile nasiąkni liliami i stał się niejako ekstraktem. Wybiela i wydelikaca cerę. Używać w nocy po umyciu twarzy o ile to krem. O ile płyn, rano, potem twarz obetrzeć watą i przypudrować.

Dziunka. Jest to w złym tonie, jeśli młody mężczyzna, wchodząc do pokoju, gdzie zebranych jest kilka pań, jedną z nich całuje w rękę. Albo wszystkie należy w rękę pocałować albo żadnej. Co innego, jeśli tam są matrony i młode panienki. Wówczas całuje tylko w rękę matrony.

Stanisława. Twarzy nie należy myć mydłem, lecz otrąbkami, używając zawsze wody ciepłej. Krem i puder dobiera się podług skóry, (sucha, czy tłusta). Przeciw wypadaniu włosów najbardziej wypróbowanym środkiem jest „petrol“.

Wykwintne

4455

Kapelusze Damskie

poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD „EMILJA“, Lwów, SIENKIEWICZA 2.

Treść numeru 21 dwutygodnika „ŚWIAT KOBIECY“: Marja Zukotyńska - Leszczyńska - Hetmanka, sylwetka niezapomnianej i wielce zasłużonej s. p. Marji Dulebianki; H. Filochowska: Echa z Afryki; Lynx: Dzieciństwo sielskie anielskie; H. Heine: Poezje przepięknie spolszone przez Idę Wieniewską; Manon Degrazia: Obrazki z życia rodzinnego w Ameryce; Hr. Asquith: O sztuce wabienia i innych rzeczach; Diana Bourbon: Gigolo i jego zawód. Poza tem artykuły z zakresu higieny i kultury ciała oraz gospodarstwa domowego. „Ploteczki o modzie“, wielostronnie oświetlające zagadnienia garderoby wraz z wyższą setką ślicznych modeli zainteresują czytelniczki.

Nr. 43 „BLUSZCZU“ przynosi następujące artykuły: N. Jastrzębskiej „Racjonalna zasada oszczędności“, Z. Mączewskiej „Pokuć Magdaleny“ (opieka nad matkami dzieci nieślubnych) M. H. Szpyrkówny „Przystosowanie (ruchliwość w zarobkowaniu zagranicą). St. Machniewicza „Wszelkłada stylowej brzydoty“, M. Karczewskiej „Placówki gospodarcze dla kobiet“, „Rozumna oszczędność w gospodarstwie domowym“ Pani Elżbiety i inne artykuły gospodarcze. Nu-

mer uzupełniają „Wspomnienia o s. p. Jacku Malczewskim“, „Z życia ekranu“, powieści: H. Naglerowej i Hichensa „Głos krwi“, szereg artykułów w „Naszej Mównicy“, „Mody i roboty“ oraz ciekawy „Konkurs“ za najlepiej prowadzoną książkę rachunkową kobiety polskiej z nagrodą 500 zł.

Korespondencja z kraju.

ZŁOZOW, w listopadzie.

(W) **STUDWUNASTA ROCZNICA ZGONU Naczelnika Narodu Tadeusza Kościuszki** Rocznicę tę uczciło tu. społeczeństwo uroczystym wieczorkiem, urządzonym staraniem i w sali tut. Sokoła. Emer. Dyr. gimn. Kryczyński, wygłosił piękne przemówienie, które wywołało burzę oklasków. Uroczą była ucz. sem. p. Hupałowska, swym miłym głosem deklamując „Pogrzeb Kościuszki“. Specjalna wzmianka należy się doskonałej orkiestrze 52 pp. oraz jej kapelmistrzowi. Chór sem. pod kierownictwem naucz. sem. p. Schneiderówny, odśpiewał pieśń. Na zakończenie odbyły się ćwiczenia drużyn sokolich. Piękną i udatną dekorację sali wykonał gosp. Sokoła, p. Prószyński.

WŁAMANIE W PODLIPCACH. Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania ziemianina i prez. Okr. Roln. p. Kestheima w Podlipcach i skradziono futro, srebrne nakrycie stołowe oraz biżuterję, łącznej wartości około 3.500 zł. Pow. Kom. PP. w Złoczowie wysłała natychmiast na miejsce włamania post. Sikorskiego z psem polic., a pies, idąc pozostawionym śladem kandydatów, zatrzymał się o kilkaset mtr. od folwarku, gdzie rzeczywiście znaleziono część srebrnego nakrycia stołowego, zakopanego w ziemię, następnie podążył w kierunku dworca, skąd widocznie kolejarze bandyci odjechali. Policja jest już na tropie sprawców.

PRZENIESIENIE. Komis. ochrony lasów w VII st. sł. tut. starostwa Stefan Podolecki został przeniesiony do Drutyzda. Odchodzący dał się poznać jako wytrawny znawca spraw lasowych. W jego miejsce przybył do nas p. St. Kawiński, kom. lasów VII. st. sł. w Tarnopolu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) **Osobiste.** P. J. Bauer, referendarz starostwa, przeniesiony został na to samo stanowisko do Sokala. Miejsce przeniesionego zajął p. Wolański ze Sokala.

Bójka na zebraniu syjonistycznym. W ubiegłą niedzielę w sali „Domu Żydowskiego“ odbywało się zgromadzenie syjonistów, na którym przemawiał przybyły specjalnie w tym celu ze Lwowa b. poseł Emil Sommerstein. Na kilka chwil przed zakończeniem zebrania jakiś niepowołany osobnik usiłował zabrać głos. Dało to asumpt do awantury, a następnie do bójki między syjonistami, a obecną na sali grupką komunistów, tak, że funkcjonariusz wydziału śledczego przy pomocy dwóch posterunkowych zmuszony był rozwiązać zebranie, przyczem przytrzymał jednego najbardziej awanturującego się komunistę.

Dorobki gospodarcze płoną. Zabudowania gospod. rolnika Wasyla Szczęsnego w Gajach Wyżnych stanęły onegdaj w płomieniach. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny z całym inwentarzem, stodoła z plonami i stajnia z materiałem budowlanym i narzędziami rolniczymi. Ogólna szkoda wynosi 6300 zł. Obiekty ubezpieczone były w P. D. U. W. na 1970 zł. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że pożar powstał wskutek rozmyślnego podpalenia. W tym kierunku policja prowadzi dochodzenia.

Przed kilku dniami, wskutek pożaru, powstałego z niewiadomych dotychczas przyczyn, uległy poważnemu zniszczeniu zabudowania gospodarskie Hrynia Podolaka na przedmieściu Drohobycza, za rafinerią „Polmin“. Szkody są znaczne. Miejska straż ogniowa, nie mogąc sobie dać rady z rozszalałym żywiołem, wezwała do pomocy straż ogniową rafinerji „Galleja“, która po wielkich wysiłkach zdołała pożar ugasić.

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miesiąc zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

4146

4506

KUPUJ tylko najlepsze
francuskie **prezerwa-**
wy, znanej marki „As“
„Chirurgia“ ⁴³⁵⁹ Lwów
Jagiellońska 15, tel. 4273

4159

**wydatki uczynione
na ogłoszenia.**



orzeźwiająca, 90% woda kolonńska, niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych.
FABRYKA PERFUMERYJNA
J. SZACH 3921 **Warszawa.**

ŻYCIE PŁCIOWE! Wobec braku go-tówki, wielkiego zapasu książek, da-jemy 10 cennych, pożytecznych ksią-żek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety“. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż“. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn-kobiet“. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn“. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“. Dodajemy 5 innych poży-tecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł.
Wy łąmy za got wkę lu zaliczką pocztową, na wydatki załą-czyć zł. 150, (mo na z:ac ki p człowe).
Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32—6.



MARMUREK DO TERAZZA

POLECA 43751
MASTALSKI i KONDRATOWSKI
LWÓW — UL. TRZECIEGO MAJA 2.

MEBLE na RATY! Jadalnie, sypial-nie, salony me-skie, urządzenia biurowe i t. p. — u znanej firmy **Münz er**, ul. Rejtana 4, tel. 67—91. 4023

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (na-cieranie) przeciw 43750

REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia,
postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha **Lwów, Ko-pernika 1.**



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA“
Są tak doskonałe! 2076

ŻĘBY NA RATY

DO 24 GODZIN 43755

wedle najnow. systemów, z najlepszego materiału
Zadatek 20 zł. Rata mies. 10 zł.
LWOWSKICH DZIECI 50.

Dr. Eugenjusz DURDEŁŁO

b. lek. klin. zagr. spec. chorób skór., wen., seksualn. i lekarskiej kosmetyki ord 8½—11 i 14—18, niedziela i święta 10—11.

Lwów, ul. Potockiego 11, tel. 65-87.

Lampa kwarcowa. -- Diatermia. -- Wato-for. -- Kryoterapia. -- Separatki. -- Po-czekalnie. 4508

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku), telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 4016

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki der-matol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego).** Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 42882

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 42911
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. Szpitala Powszech. **Dr. FRISCH-SAWICKA**, ord. dla kobiet od 2-5. Obecnie ulica **Kozińskiego 9** (naprzeciw Kaw. Szkockiej). 43418

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ord. w chor. wener., skór., i kosmet. dla kobiet, **PLAC HALICKI 7** (nad Kaw. Centr.). **Telef. 31-30.** **Lampa kwarcowa, djathermia.** 4411

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiedz. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w nie-dziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego) **Leczenie żylaków. — Tel. 48-01.** 4222

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej
w SPÓŁCE RZEMIOŁ KRAJOWYCH 3650
dawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (diedziniec)

NAUKA

Z ZAKRESU literatury polskiej, przygotowuje do egzaminów profesor gimna-zjalny. Zgłoszenia: Kocha-nowskiego 8, mieszkani 1. 43653:

WŁOSZKA rodowita udzie-la lekcji języka włoskiego. Listy pod „Włoszka“ do Adm. Wieku. 43679:

STUDENT poszukuje jak-iegokolwiek lekcji. Listy pod „Stanowczy“ do Adm. Wieku. 43686:

DWÓCH akademików udzie-la lekcji. Zbliżkiewicza 13 w podwórzu. 43701

KURSA KROJU, modelo-wania, szyćcia damskiego z prawem wydawania świa-dectw prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonal-nych. Binder. Lwów, Gli-niańska 4. 4348

WYUCZAM gruntownie — buchalterji podwójnej i amerykańskiej z samo-dzielnem bilansowaniem w 6-ciu tygodniach z gwaran-cją. Listy pod „Podwój-na“ do Adm. Wieku. 43208

ROD. FRANCUSKA ndzie-la lekcji. Listy pod M. K. do Adm. Wieku. 43565:

PANNA z maturą semin. poszukuje lekcji z niższych klas szkoły powszechnej. Listy pod „Seminarzyska“ do Adm. Wieku. 43709:

Małżeństwa

PANNA lat 26, przystojna, dobrze sytuowana, szuka tą drogą mężczyzny do lat 45, wolnego, na stanowisku cel mat. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Mina“. 43591

KUPIEC lat 44, rz. kat., pozna miłą intel. pannę lub dwórkę do lat 35, — któraby wniosła dla wspól-nego dobra i rozwinięcia przedsiębiorstwa odpowie-dni posag. Cel mat. Listy pod „Ufność“ do Adm. Wieku. 43734:

KAWALER samodzielny, lat 30, ożeni się z panną brunetką, posiadającą go-tówkę dla wspólnego do-bra, najchętniej z prowín-cji. Uprzejme listy dla „Samodzielnego kawalera“ do Adm. Wieku. 43706

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książecz-kę wojskową P. K. U. — **Lwów, Józef Olwert.** 43492

UNIEWAŻNIAM książecz-kę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto — **Samuela Farba.** 43551

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy-daną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Brand Mau-rycy. 43605

ZGUBIONA książeczkę Ka-sy Oszczędności — proszę łaskawego znalazcę o zwrot na Komisariat IV., przy Kurkowej 23. 43728:

UNIEWAŻNIAM książecz-kę wojskową P. K. U. — **Lwów, miasto — Szymon Wadel.** 43651

JOZEF DOMARECKI z Brodów — zgubił dokument wojskowy PKU. Kamionka Str., ur. 1891 w Radziwiłło-wie pow. Dubno, syn Ste-fana i Katarzyny. 4426

Posad poszukują

FRYZJERSKI pomocnik, pierwszorzędna siła, zdol-ny strzygąca pań, reflek-tuje na posadę z płacą 40 zł. tygodniowo. Listy pod „Starszy“ do Adm. Wieku 43321

PANNA inteligentna z do-brego domu poszukuje po-sady do niemowlęcia, a naj-chętniej do dzieci star-szych. Wiadomość do Ad-ministracji Wieku Nowego pod „Pospiesznie“. 43639

EMERYI, wysłany ongi-mistrz, z zawodu rymar-z, poszukuje posady, może być do folwarku na dozorcę. Wolanowski, To-rośowiec, Kozary Pił-szowiec. 43517

URZĘDNIK poszukuje po-południowego zajęcia, mo-że być zarząd realności. Listy pod „Zetka“ Adm. Wieku. 43513

MŁODY intel. urzędnik — poszukuje posady, chętnie na prowincji. Warunki skromne. Listy do Adm. Wieku pod „Pracowity i uczelwy“. 43499

MŁODA intel. przyjmie zaraz posadę ekspedientki buchalterki, kasjerki lub t. p. Listy pod „M. 13“ do Adm. Wieku. 43345

KIEROWNIK techniczny przedsiębiorstwu fabrycz-nych, Obróca Lwowa, b. officer, zdolny administra-tor, naukowa organizacja pracy, przyjmie jakiegol-wiek zajęcie. Gwarancja zwiększenia produkcji. — Zgłoszenia „Organizator“ Małopolska Agencja Rekla-mowa, Chorażczyna Nr. 7; 43759:

POSZUKUJĘ odpowiednią dozorówkę lub posadę woźnego, za następczenie dobrze wynagrodze. Listy pod „Nagroda“ do Adm. Wieku. 43721

PANIENKA poszukuje po-sady do sklepu, może być do usługi gości w cukier-ni. Łaskawe listy do Adm. Wieku pod „Janina“. 43721:

KUCHARKA szuka posady do wszystkiego, chętnie do dwóch osób lub jednej. — Listy pod „Zofia“ Adm. Wieku. 43672

PANNA pisząca na masz-y nie, poszukuje praktyki biurowej, do kasy lub typ podobnej. Listy do Adm. Wieku pod H. K. 42413:

CZELADNIK na reperacje oraz naprawia śniegowce i kaloszy, poszukuje posady. Listy pod „Szewo“ Adm. Wieku. 43681:

UCZEŃ szkoły handlowej poszukuje jakiegokolwiek po-południowe zajęcia. Listy pod „Popołudniówka“ do Adm. Wieku. 43687:

WYCHOWANKA Sw. Te-resy, lat 18, umiejąca szyć haftować, chętnie zajmie się dziećmi, najchętniej przyjmie posadę na wsi. Listy pod „Wychowanka“ do Adm. Wieku. 43616:

KUCHARKĘ samodzielną, do wszystkiego a nieposzła kowanej uczciwości i obowinzkowości, z długi letni-mi świadectwami do lep-szego domu katolickiego — polecam. Listy do Adm. Wieku pod „Doktorowa“. 43700:

POSZUKUJĘ się zajęcia u krawczyń dla dziewczynki, która skończyła 7 klasę — chętnie pomoże w zajęciach domowych, żeby mogła mieć wikt i mieszka-nie. H. Sokulska, Zda-czów. 4501

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże. — **WANK**, pl. Mariacki 5, I. p. 4316

RÓŻNE MASZYNY — do szyćcia wysprzedaje: takż na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 42191

FORTEPIAN, niezwykle dobry, prawdziwie kupia-łemu, sprzedam tanio. Ul. Kopernika 26, Skleniarski. 43244

FORTEPIAN krótki, krzy-żowy, sprzedam. Pl. M. rja-eki 5, III. piętro, drzwi 65. 42561

SPRZEDAM elegancką ma-lonową sypialnię oraz kupię nżywane niedrogo pianino. Listy do Adm. Wieku pod „400“. 43068

DO sprzedania ładny sklep Wiadomość Murarska 21 w sklepie. 43266

OPATENTOWANA nowość do masowej produkcji ta-nio sprzedam. Listy pod „Rentowność“ do Adm. Wieku. 43551

MASZYNA pończosznicza ósemka do sprzedania. — **Trykotarnia**, Teutyńska 9; 4351

FUTRO KRYMSKIE pra-wie nowe, okazynie do sprzedania. Ogłądać: Tar-nowskiego 20, drzwi 10, od 3—5. 43536

BUJAK z kilimem — do sprzedania. Lwowski sklep komisowy, Pasaż Mikola-scha. 43524

FIAT 501 w dobrym sta-nie do sprzedania. Gutko-wski, ul. Janowska 119. — 43581

FORTEPIAN „Bösendorfe-ra“ sprzedam z polecenia okazynie. Kopernika 26, Skleniarski. 43580

Bilardy kompletne stare i nowe także na spłaty do sprzedania. Kawiarnia Po-lonja. 43457:

ORZECZY włoskie 3 letnie piękne po 20 zł. sztuka sprzedaje, Janowska 72 od 2—4-tej. 43596

KANARKI, — prawdziwe harcenskie wysprzedaje ca-ły chów po 25 zł. para, Ja-nowska 72 od 2—4-tej. 43598

GOŁEBIE Rysie polskie przepiękne okazy 10 par, Kaliny i inne sprzedam Janowska 72 od 2—4-tej. — 43597

DOM murowany z ogro-dem, 2 pokoje, kuchnia wolne, obok rogatki Wulo-ckiej sprzedam. Informa-cje Hemerling, ul. Gro-chowska 51. 43521

JAMNIKI rasowe do sprz-dańia. Marcina 20, Mito-niewska. 43503

Wolne posady

KUCHARKA do dwójki osób, tylko dobrze polecona, z najlepszymi świadectwami, poszukiwana. — Zgłoszenia: Lenartowicza Nr. 12, I. p., na prawo — codziennie od 3—6. 43427

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Listy pod „Provizję zaliczkujemy” Adm: Wiek. 3889

ZDOLNE robotnice introligatorskie znające stałe zajęcie. Bardach, Japońska 7 43515

UCZNIA do praktyki handlowej, miejscowego, z dobrego domu, przyjmie F. „Zakopane”, Lwów, Akademicka 24. 43510

MŁODSZY pomoceńnik handlowy z branży obuwia — potrzebny. Firma Bedrijczuk, Sapielhy 5. 43684

UZDOLNIONA pannę w trykotarstwie i pończosznictwie potrzebna. Teatryńska Nr. 9. 43688

CHŁOPCÓW do nauki ślusarskiej przyjmie Ślusarnia Jachowicza 23. 43691

PRAKTYKANTKA z lepszego domu potrzebna. — Galanteria Mildurma, ul. Piekarska 5. 43704

PRZYJME panienkę do nauki za dopłatą. Pracownia sukien damskich ulica Żulińskiego 18, Sapienka. 43657

MIESIĘCZNIE do 4,000 złotych, zarabia zdolni zastępcy przy sprzedaży obligacji państwowych premijówek i dolarówek na raty. Po miesięcznej próbie stała gażę i zwrot kosztów podróży kolejowych. Dajemy zaliczkę, przesyłamy miesięczne obliczenia wraz z prowizją. Ceny bardzo korzystne. Przeprowadzamy wszelkie transakcje bankowe. Zgłoszenia: Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Skystuska Nr. 8. Telefon 998. Na ządanie wysyłamy instrukcję. 43224

POKOJOWA z praniem — poszukiwana. Żulińskiego Nr. 14, II. p. 43732

KUCHARKA do wszystkich poszukiwana. Żybkiewiczza 46, I. p., Sienkiewicza 43775

MANIKURYSTKĘ umiejącą odułować przyjmie natychmiast. Sienkiewicza nr. 5. 43779

POSZUKUJE lepszej służącej do prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenia ul. Franciszkańska 1, II w podwórzu, I. piętro. 43438

BUFETOWCA, praktykantka starszego, poszukuje. — Łyczakowska 24 A, Restauracja. 43753

CHŁOPAK do roznoszenia gazet zostanie natychmiast przyjęty. Biuro dzienników Jagiellońska 7. 43746

POSZUKUJE się kucharki ze sprzątaniem. Zgłoszenia Św. Anny 3, II. p., Roth między 9—11 przedpoł. i 4—6 popoł. 43590

BUFETOWIEC do pokoju śniadani. Łyczakowska 17 — potrzebny. 43664

PRACOWNIK, fachowiec, znający wyrób musztardy, poszukiwany. Stettner ul. Boczna Brajerowskiej 4; 43731

BONA Niemka, najchętniej frocblankę do 2-eh chłopców, potrzebna. — Listy pod „Tylko długie świadectwa” do Administ. Wiek. 43737

PIANISTY (stki) i skrzypaka, poszukuje na stałe Weinstock, Gródecka 27. 43721

SŁUŻĄCA młoda, zwinna, czysta do wszystkiego — przyjmie dentysta Pekelman, Kazimierzowska 17, I. p. 43726

PRAKTYKANT starszy — potrzebny do restauracji, tylko z dobrego domu. — Kurkowa 23 A. 43727

POSZUKUJE wypraktykowaną nianię do niemowlęcia. Trost, Św. Zofii 11. — 43723

PANNA, która pożyty do przedsiębiorstwa 2,000 zł., otrzyma stałą posadę biurową. Listy do Admin: Wiek pod „Kasjerka”. — 43718

BUCHALTER (ka) bilansista, Polak, wyznania rz. — katol., otrzyma zaraz posadę. Wymagana biegła znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty z podaniem życiorysu i warunków pracy — składać w Admin. Wiek pod „Buchalter — bilansista”. 43663

POMOCNIKA handlowego z działu łobonialno — delikatesowego, przyjmie firma Stanisław Moor, ulica Zielona 17. 43675

NAJTANIEJ koldry, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki — poleca Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tel. 51—10.

Pensjonatom i Zakładom 10% opustu. 43749

PRZYJME pannę do nauki manierom od zaraz na korzystnych warunkach; posada zapewniona. Kantrowa, Boimów 6, II. piętro. 43665

OGRODNIK na ordynarię od 1. stycznia, kawaler lub żonaty, bezdzietny, poszukany do szkółki drzew owocowych i kwicciarstwa do majątku w powiecie Krosińskim. Listy pod H. S. do Admin. Wiek. 43659

SŁUŻĄCA do wszystkiego, która umie dobrze gotować, jest zaraz potrzebna. Wiadomość: Dentysta Fischeer, ul. Rutowskiego 10; 43678

POSZUKUJE młodszą int. energiczną spółniczkę lub takiegoż spółnika, handlowca, możliwie kawalera do handlu spożywczego — owocowego z lokalem 250 do 400 dol. Wiadomość: Pokój do śniadani, ul. Batoiego 7 43733

SZYJĘ eleganckie suknie od 15—20, płaszczy 25—30; Pracownia sukien damskich Sapienka, Żulińskiego 18. 43656

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka z zagrańczoną praktyką, odułuje, manicure 50 gr. Kantrowa, Boimów Nr. 6, II. p. 43666

CHŁOPCZYK roczny — zdrowy, do darowania w dobro recę. Listy do Admin: Wiek pod „Roczny”. 43672

ZAWIADAMIAM iż z dn. 9. listopada 1929 r. zostaje z powrotem otwarta kuchnia przy ul. Podleskiego 3, wydaje śniadania, obiady i kolacje oraz wydaje do menażek. Zapraszam z powrotem swych abonentów. 43683

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare złoty kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 43766

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

AKUSZERKA Deutschman przyjmie panie. Józefata Nr. 3, parter. 43051

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

SKŁAD opału ewent. par-celę poszukuje firma wę-glowa. Listy pod „Progress do Adm. Wiek. 43713

WYDZIERZAWIE zakład fryzjerski w śródmieściu. Listy pod „Dochód zapo-niony” do Admin. Wiek. 43710

AKUSZERKA przyjmująca panie. Wałowa 27. Zadzwo-nię — dozoreczni wskaże. 42924

PLATFORMĘ jedno konna na stałą robotę poszukuje Kreisberg, Jagiellońska 8; 43554

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gróde-cka 49, I. p. 42784

ZEGARMISTRZOWSKIE i złotnicze reperacje wyko-nuje precyzyjnie Komo-rowski — Mutka, Bielow-skiego 3, hoczna Choraż-czynny. 42943

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 42941

KUFERY, walizki, teczki — torebki damskie, poleca — naprawia, wykonują fa-bryka Barasz, plac Bernar-dyński 2. 43756

BACZNOŚĆ pani! Wyko-nuje płaszcze, suknie — wszelkie przeróbki oraz ubranka dziecięce po naj-niższych cenach. Robota solidna. Grunwaldzka 2 — II. piętro, ganek. 43349

ŁADNA, zdrowa 7 mies. dziewczynka do darowania Wiadomość Lw. Dzieci 17 u dozoreczni. 43277

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 39, parter. 42921

WINOROŚLI szlachetnej — sadzonki tanio sprzedam Rehowski, Lwów, Macz-na 4. 42971

FORTEPIAN do wypoży-czenia. Batoiego 11, parter lewy. 43725

POSZUKUJE młodszą int. energiczną spółniczkę lub takiegoż spółnika, handlowca, możliwie kawalera do handlu spożywczego — owo-cowego z lokalem 250 do 400 dol. Wiadomość: Pokój do śniadani, ul. Batoiego 7 43733

SZYJĘ eleganckie suknie od 15—20, płaszczy 25—30; Pracownia sukien dam-skich Sapienka, Żuli-skiego 18. 43656

PIERWSZORZĘDNA fryz-jerka z zagrańczoną praktyką, odułuje, manicure 50 gr. Kantrowa, Boimów Nr. 6, II. p. 43666

CHŁOPCZYK roczny — zdrowy, do darowania w dobro recę. Listy do Admin: Wiek pod „Roczny”. 43672

ZAWIADAMIAM iż z dn. 9. listopada 1929 r. zostaje z powrotem otwarta kuchnia przy ul. Podleskiego 3, wydaje śniadania, obiady i kolacje oraz wydaje do menażek. Zapraszam z powrotem swych abonentów. 43683

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare złoty kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 43766

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na FIRAN-KI, Indanthreny, Portjery modne. Artystyczny war-sztat nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjacki Nr. 5, I. piętro. 3045

SPRZEDAM parcelę od 100—150 sążni przy ul. Nabelaka. Listy do Admin: Wiek pod „Frontowa”. 43371

PARCELA dwu frontowa, 175 sążni ze studnią przy gościńcu na Sygniówce — obok kościoła do sprzeda-nia. Wiadomość u p. Kar-wowskiego, Sygniówka. — 43341

SPRZEDAM sklep korzen-ny, dobrze prosperujący z mieszkaniami komfortowym zaraz. Wiadomość: Prze-myśl Domowy, ul. Kiliń-skiego. 43448

PONCZOCHY, reformy, rek-lawiczki wełniane, fildel-kosowe, jedwabne, jakoteż rajutki wełniane po ce-nach konkurencyjnych. — Piepes, Lwów, Boimów 7. 41433

40,000 CEGIEŁ loco piec Sygniówka sprzoda okazjy nie ELTEHA, Legionów 37 40054

PIECIE ŻELAZNE, szamo-towe, wiecznie płonące, poleca Rentschner, Legjo-nów 37. 40530

FORTEPIANY pierwszo-rzędnych fabryk na różne ceny, prawie nowe — prze-daje i wymienia Hanak — Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 42381

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzedam. Ogładać od 3—5, Słoneczna 1. 47, oficyny, III. p., drzwi 33; 43401

WINOROŚLI szlachetnej — sadzonki tanio sprzedam Rehowski, Lwów, Macz-na 4. 42971

FORTEPIAN do wypoży-czenia. Batoiego 11, parter lewy. 43725

POSZUKUJE młodszą int. energiczną spółniczkę lub takiegoż spółnika, handlowca, możliwie kawalera do handlu spożywczego — owo-cowego z lokalem 250 do 400 dol. Wiadomość: Pokój do śniadani, ul. Batoiego 7 43733

SZYJĘ eleganckie suknie od 15—20, płaszczy 25—30; Pracownia sukien dam-skich Sapienka, Żuli-skiego 18. 43656

PIERWSZORZĘDNA fryz-jerka z zagrańczoną praktyką, odułuje, manicure 50 gr. Kantrowa, Boimów Nr. 6, II. p. 43666

CHŁOPCZYK roczny — zdrowy, do darowania w dobro recę. Listy do Admin: Wiek pod „Roczny”. 43672

ZAWIADAMIAM iż z dn. 9. listopada 1929 r. zostaje z powrotem otwarta kuchnia przy ul. Podleskiego 3, wydaje śniadania, obiady i kolacje oraz wydaje do menażek. Zapraszam z powrotem swych abonentów. 43683

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare złoty kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 43766

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770

POSZUKUJE pożyczki do interesu 500—1000 zł. Za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Zabezpieczenie wekslowe”. 43770



REALNOŚĆ 40 morgów, w toni 6 morgów lasu użyte-cznego, domi mieszkalny — gospodarze budynki do-bre zaraz do sprzedania. Cena 10,000 dolarów Stacja kol. blisko, komunikacja autobusowa stała. Szkoła, kościół, poczta w miejscu. Zgłoszenia: Pieh, Podhorca k. Złoczowa. 43716

KOCIOŁ parowy stojący, powierchnia 5 m. kw. za 140 dolarów do sprzedania. Wiadomość: „Argon” ulica Leona Sapielhy 31, tel. 25-72 43661

NA RATY MATERACE 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. OTOMANY 55. KANAP KI rozkładane 55. Przyj-muje również przerobki fabryka ZAKS, Lindgo 6; 43404

PIANINO dobre sprzedam okazynie. Chodkiewicza 7 drzwi 11. 43311

REALNOŚĆ tanio do sprze-dania, 6 ubikacji. Wiado-mość: Zadzórzanika 1. 18, u właścicieli kamienicy. 43708

KUPIĘ pokój dziecienny — składający się ze szafy trójdzielnej, komody i 2 krzesel w dobrym stanie. Listy pod A. N. do Adm. Wiek. 43711

SPRZEDAJĘ parceli na spłaty od 20 zł. i wyżej — Sygniówka przy autobusie Resenbaum. 43712

SZAFY do sklepu korzen-nego sprzedam. Kochanow-skiego 3, dozorca. 43780

KUPIĘ pokój dziecienny — składający się ze szafy trójdzielnej, komody i 2 krzesel w dobrym stanie. Listy pod A. N. do Adm. Wiek. 43711

SPRZEDAJĘ parceli na spłaty od 20 zł. i wyżej — Sygniówka przy autobusie Resenbaum. 43712

SZAFY do sklepu korzen-nego sprzedam. Kochanow-skiego 3, dozorca. 43780

KUPIĘ pokój dziecienny — składający się ze szafy trójdzielnej, komody i 2 krzesel w dobrym stanie. Listy pod A. N. do Adm. Wiek. 43711

SPRZEDAJĘ parceli na spłaty od 20 zł. i wyżej — Sygniówka przy autobusie Resenbaum. 43712

SZAFY do sklepu korzen-nego sprzedam. Kochanow-skiego 3, dozorca. 43780

KUPIĘ pokój dziecienny — składający się ze szafy trójdzielnej, komody i 2 krzesel w dobrym stanie. Listy pod A. N. do Adm. Wiek. 43711

SPRZEDAJĘ parceli na spłaty od 20 zł. i wyżej — Sygniówka przy autobusie Resenbaum. 43712

SZAFY do sklepu korzen-nego sprzedam. Kochanow-skiego 3, dozorca. 43780

KUPIĘ pokój dziecienny — składający się ze szafy trójdzielnej, komody i 2 krzesel w dobrym stanie. Listy pod A. N. do Adm. Wiek. 43711

SPRZEDAJĘ parceli na spłaty od 20 zł. i wyżej — Sygniówka przy autobusie Resenbaum. 43712

SZAFY do sklepu korzen-nego sprzedam. Kochanow-skiego 3, dozorca. 43780

CUKIERNIA z urzędzono-pracownią i mieszkaniem naprzeciw dworca kolej miejscowości przemysłowej na Śląsku z powodu wyja-zdu zaraz do sprzedania lub wydzierżawiania. — Wietrzny, Dziedzice. 4509

STRZELBA kaliber 16, ta-nio do sprzedania. Bogda-nówka, koło młyna maka-ronu, Ostrowski. 43699

OKAZYJNIE sprzedam Ra-djo Ultradyne i aparat fo-tograficzny „Zeica” wraz z aparatem do powiększeń Zgłoszenia: Roman, Jabło-nowskich 6, piątro 43703

KUPIĘ przegrane pianino w dobrym stanie. Listy pod „Gotówka” do Adm: Wiek. 43754

DO sprzedania futro me-skie, biurko, registratura, stół okrągły, półka na pa-piery, lampy elektryczne, telefon, piecyk żelazno — szamotowy. Rycerska 19. 43722

Z POWODU wyjazdu w okolicy wołyńskiej sprze-dam cały lub pół domu — wolnych 6 ubikacji — lub wynajmę 2 razy po poko-ju z kuchnią. Wiadomość: Wesoła, Fryzjer. 43713

DO sprzedania okazynie dla stolarzy brzośki dębowe i deski bukowe. Wiado-mość ul. Listopada Nr. 33; 43728

MASZYNE „Remington” — sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska 1. 17; 43745

SAMOCODY OKAZYJNE, także naj-nowsze modele, najko-rzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 4413**

1 PARA nowych pantofel-ków czarnych (zamsz i lakier) do sprzedania. Ogła-dać między 2—4 popoł. ul. Jachowicza 15, II. piętro. 43683

BOGDANÓWKA Nr. 83 — parcela do sprzedania 130 sążni i z nową studnią — cena 50,000. Wiadomość u Porczyńskiego. 43647

MEBLE antyczne okazjy-ny. Żybkiewiczza Nr. 35, drzwi 3, od 4—6 popoł. — 43648

KUPIĘ nie duży sklep — dział obojętny. Listy pod „Jadwiga” do Administ: Wiek. 43650

PIANINO przegrane maho-niowe, tanio sprzedam. — Kubessowa, Rynek Nr. 9; 43651

KREDENS, biurko dam-skie stare, garnitur sala-nowy, sprzedam. Nabelaka Nr. 41, drzwi 1. 43674

KAMIENICE, wille, par-celę, korzystnie sprzedaję „Mediator”, Ochrenek 1. 43761

SPRZEDAM sklep spoży-wczy dobrze prosperują-cy. Listy pod „Sklep” Admin: Wiek. 43762

BIELIZNIARKA maho-niowa, słupek salony i lak-on z mięsistym stolikiem do sprzedania. Rzeźbiarska Nr. 4, I. p., ganek na le-wo, od 10—4. 43674

WILCZUREK 7 tygodnio-wo, rasowy do sprzedania. Wiadomość u rzeźnika na-przeciw rogatki Kleparow-skiej. 43677

SPRZEDAM odbiornik ra-djowy 7 lampowy, zupeł-nie nowy, z lampami, aku-mulatorem i baterią. Ulica Murarska 51, parter 43661

MOTOL benzynowy do młocarni lub innego celu za 50 dolarów sprzedam. Lwów, Gródecka Nr. 141; 43660

PIANINO czarne, krzyż-owe „wiedeńskie” płyta pa-ncerna prawie nowy sprze-dam. Łyczakowska 57, do-zorca wskaże. 43777

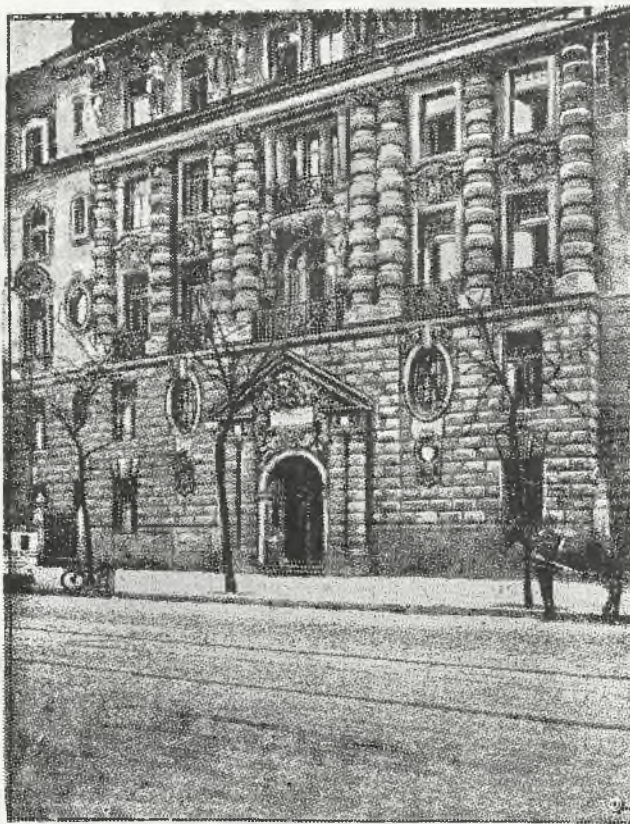
Magazyn mód „AURELIA”

pl. Marjacki 5,

„TRYKOTAŻ”

pl. Marjacki 5, w bramie, jest mimo remienicy bez przerwy otwarty i poleca wyroby trykotażowe i suknie o 25% taniej. 4469

Tajemnica ambasady sowieckiej w Berlinie.



xy) W różnych ambasadach i konsulatach sowieckich odbywa się „czystka”, którą przeprowadza rząd sowiecki w celu usunięcia niepewnych żywiołów. Głównym kierownikiem tej działalności czyszczenia jest członek GPU Rojzemann, znany z słynnej afery Biesiadowskiego w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Rojzeman pojawił się obecnie w Berlinie i wywołał prawdziwą panikę wśród sowieckiej komisji handlowej. Wykrył on różne nieprawidłowości w komisji. Trzej urzędnicy komisji uciekli z Berlina. Rojzeman udzielił dymisji 100 urzędnikom sowieckiej misji handlowej w Berlinie, polecając im powrót do Moskwy.

Wśród dymisjonowanych zapanowała panika, dyktowana obawą, czy po powrocie do Moskwy nie znajdą się oni w więzieniu. Jeden z wezwanych do powrotu, inż. Bujniewicz, kierownik oddziału technicznego misji, w odpowiedzi na dymisję przestał przewodniczącemu misji swój paszport dyplomatyczny, oświadczając, iż nie zamierza wracać do Sowietów i pozostanie w Berlinie jako emigrant.

Rycina nasza przedstawia budynek ambasady sowieckiej w Berlinie.

LOKALE

POSZUKUJĘ sklepu z mieszkaniem. Listy do Admin. Wiek pod „Złoty polski”. 43649:

POSZUKUJĘ zaraz trzy pokoje z kuchnią, komfort słoneczne niedaleko śródmieścia, wprost od gospodarza; dwuletni czynsz. — Listy pod „Dewu” Adm. Wiek. 43652

ZARAZ do wynajęcia 2 kawalerskie pokoje nieumeblowane z przedpokojem. Listy pod „Dolny Łyczaków”. 43655:

DWA pokoje umeblowane lub częściowo, z komfortem, z użyciem kuchni od 1-go grudnia do wynajęcia tramwaj pod bramą. Ulica Janowska 52, Willman. — 43658:

STARSZA osoba poszukuje panny na wspólne mieszkanie. Słodowa Nr. 1, I. p. 43661

POKÓJ umeblowany frontowy, z osobnym wejściem elektryka, do wynajęcia. Zgłoszenia do gospodarza, Hofmana 11. 43663:

POKÓJ ładny, umeblowany osobno wejście, wynajmę, Gródecka 54, III. piętro, drzwi nr. 2, od godz. 4-6 43641

POKÓJ dla drugiego pana przy kulturalnej rodzinie na przystępnych warunkach. Unji Lubelskiej 21 — II. p., na prawo. 43669

POKOJU tylko w śródmieściu, z komfortem, użyciem łazienki i częściowym utrzymaniem. — poszukuje pani, zajęta cały dzień w biurze. Listy pod „Zapłać” do Admin. Wiek. 43670:

POKOJU na biuro poszukuje w śródmieściu firma węglowa. Listy do Admin. Wiek pod „Progress” — 43713:

PIĘKNY pokój umeblowany, niekrepujący, zaraz do wynajęcia zamożnym. Ul. Tarnowskiego 5, parter lewy. 43715:

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Wiadomość u dozorey, Zielona 5. 43717:

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia. Boczna Błonna 43671

POKÓJ komfortowy — do wynajęcia (telefon). Ulica Tarnowskiego 32, II. piętro 43680:

POKÓJ skromnie umeblowany dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Listy pod „50 zł.” do Admin. Wiek. 43685:

DWÓCH kawalerów, rzemieślników, poszukuje — wspólne mieszkanie z wiktami lub bez. Listy pod „Daszchuk” do Admin. Wiek. 43691

MIESZKANIE 2 pokojowe umeblowane, dla dwóch — lub trzech panów lub pań ewent. dla małżeństwa tania do wynajęcia. Listy pod „40” do Adm. Wiek. 43692:

POKÓJ dla studentek lub urzędniczek. Wolność 3, — I. p. 43693:

DAM za procent pokój i kuchnię z komfortem, — kto mi pożyczyci 3,000 zł. lub wynajmę pokój i kuchnię za rocznym czynszem. Bogdanówka, koło młyna makararu. Ostrowski. 43698:

POKÓJ, kuchnia, 3 pokoje kuchnia, ewentualnie 2 pokoje, kuchnia i 2 pokoje kawalerskie z osobnymi wchodami zaraz do wynajęcia u gospodarza, Droga Wulecka 120, I. p. 43705:

PRZYJME natychmiast na stancję 1-2 studentów. — Listy pod „Miasto” Adm. Wiek. 43707:

POKOJU skromnego z osobnym wejściem, poszukuje przyjezdny. Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek pod „Doktor”. 43738

POKOIK choćby najmniejszy z osobnym wejściem nieumeblowany lub umeblowany najchętniej wprost od gospodarza nawet w starej kamienicy bez komfortu, poszukiwany. Listy pod „Dojeżdżający” Adm. Wiek. 43739

ELEGANCKI pokój umeblowany, wynajmę. Chętnie pańce z dobrego domu. Zgłoszenia od 4-6. Kopernika czternaście — drzwi 5. 43730:

DWA pokoje umeblowane, z osobnym wejściem — dla pań lub panów do wynajęcia. Chmielowskiego 2, II. p., na lewo, tel. 16-89. 43752:

MIESZKANIE 3 pokojowe, I. piętro, Modrzejskiej Nr. 3, do objęcia natychmiast. 43753:

DWA pokoje i kuchnia — komfort, do wynajęcia. — Pijarów 11 A. 43760

KAWALER poszukuje mieszkania z wiktami przy małej rodzinie, okolice Sapichy — Gródeckiej. Listy pod „Konduktor” do Adm. Wiek. 43765:

POSZUKUJĘ się pokoik dla 2 uczniów w okolicy kościoła św. Anny od 20-go listopada lub 1. grudnia. Listy pod S. M. do Adm. Wiek. 43774:

DWA mieszkania komfortowe do wynajęcia. Mittelman, Bogdanówka 1. 43745

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, umeblowany. Ul. Kopernika 30, I. piętro — drzwi nr. 2. 43740

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje w śródmieściu dwu pokoi na mieszkalny i biuro z komfortem, niekrepującym osobnym wejściem, możliwie z telefonem. Listy pod „Umeblowane” do Admin. Wiek. 43751

DWA POKOJE Z KUCHNIA (lub bez) z komfortem (dzielnica I. lub śródmieście) wprost od właściciela poszukuje od grudnia. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Admin. pod „J. K. inżynier” 4309

STANCJA za rocznym czynszem do wynajęcia. — Lewandówka, Mickiewicza Nr. 29. 43543

W NOWYM budynku 5, 2, 1 pokój i kuchnia do wynajęcia za czynszem z góry płatnym. Zielona boczna 93, Filipówka. 43542

FABRYKA MASZYN ZYGMUNT RÜBNER ŻYWIEC

Wyrabia: Maszyny do obróbki drzewa:

TRAKI SZYBKOBIEŻNE
PIŁY CYRKULARNE
PIŁY WAHADŁOWE
PIŁY TAŚMOWE
STRUGARKI

WIERTARKI
GRYZARKI
SZLIFIERKI
STANCE
WINDY do ładów.

Kompletne urządzenia pędni na łożyskach kulkowych i samosmarowych. Specjalność: urządzenia tartaczne i modernizacja starych tartaków. Zastępstwo: Polska Spółka „Wulkan”, — Lwów, Pasaż Mikolascha. Telefon 1-15. 4010



SILNIKI elektryczne prądu trójfazowego i stałego PRĄDNICE
Przetworniki olejowe.

Stocznia Gdańska, Gdańsk i składy teje: Stocznia Gdańska, Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88. — E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmanna. J. Friedman, Stryj, Potockiego 6. 3875

„LUCJANA” 3665 SPECJALNY MAGAZYN PONCZOCH, TRYKOTAŻY I BIELIZNY DAMSKIEJ — SPRZEDAJE PIERWSZORZĘDNE WYROBY NAJTANIEJ

HALICKA 19